PR

Cena numeru 2 zł.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III | ŁÓDŹ, CZWARTEK 22 MAJA 1947 ROKU | Nr. 139(720)

Niemcom odrastają rogi

Nota Polskiej Misji Wojskowej do Sojuszniczej Rady Kontroli w sprawie prowokacji niemieckich

BERLIN (PAP). Szef Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, generał Prawin wystosował do Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec notę, w której nawiązując do poprzednio skierowanych jeszcze w roku ubiegłym dwóch not, wskazuje na **niebezpieczeństwo potęgującej się ostatnio w Niemczech propagandy nacjonalistycznej i pangermańskiej, o czym świadczą liczne zanotowane przez Polską Misję Wojskową fakty.**

Już w poprzednich notach Polska Misja Wojskowa informowała Sojuszniczą Radę Kontroli o przejawach **zorganizowanej akcji niemieckiej skierowanej przeciwko celom, dla osiągnięcia których postanowiono okupować Niemcy,** jednak mimo upływu kilku miesięcy sprawa ta pozostała w zawieszeniu i **żadne kroki przeciwko Niemcom winnym poważnych wykroczeń przedsięwzięte nie zostały.**

Nota wskazuje na wpływ, jaki wywiera niestłumiona przez władze okupacyjne propaganda nacjonalistyczna na ludność i przytacza wypadki z ostatnich miesięcy, świadczące **o podsycanej wciąż przez działaczy niemieckich w strefach zachodnich propagandzie nacjonalistycznej, przepojonej nienawiścią przeciwko Polsce i innym sojusznikom.** Do noty dołączona została fotokopia treści przemówienia wygłoszonego jeszcze w grudniu ub. roku w Nadrenii przez niejakiego Alfreda Hitze. Mówca ten, argumentując zupełnie **w sposób hitlerowski,** pozwolił sobie na użycie zwrotu o Wiśle jako o rzece losów niemieckich na wschodzie, porównując ją z niemieckim Renem na zachodzie. Nadto wyraził on zdanie, że **„wojna nigdy by nie wybuchła, gdyby Polska nie posiadała korytarza".**

Na zakończenie tej osobliwej mowy, wygłoszonej zaledwie w półtora roku po kapitulacji Niemiec, Hitze proklamował **program odbudowy nacjonalistycznego militaryzmu niemieckiego i rzucił groźbę pod adresem tych wszystkich polityków niemieckich, którzy ośmielą się podpisać traktat pokojowy, o ile ten nie będzie korzystny dla Niemiec.** Nota polska podkreśla, że to oświadczenie Hitzego **zostało wydane drukiem** i rozpowszechnione nawet przez pocztę podczas ostatnich wyborów w strefie brytyjskiej, co oczywiście nie może się wydarzyć bez wiedzy cenzury alianckiej.

Jako na drugi dowód bezprzykładnej i tolerowanej w strefach zachodnich propagandy nota wskazuje na **plakat wyborczy,** wydany przez CDU. Plakat ten, zawierający mapę Niemiec ze specjalnym uwidocznieniem Polskich Ziem Zachodnich, wzywa wyborców do głosowania na partię chrześcijańsko-demokratyczną Niemiec, aby nie utracić terenów wschodnich nad Odrą i Nysą. **„Wydaje się niemożliwym kształtować demokrację niemiecką** — czytamy w nocie polskiej — **na bazie takich partii, które już teraz wysuwają na czoło swego programu tendencje rewizjonistyczne".**

Nota kończy się stwierdzeniem, że wszystkie, zarówno poprzednie, jak i obecnie przytoczone fakty, świadczą o prądach **odradzającego się w Niemczech militaryzmu i żąda ze strony** Sojuszniczej Rady Kontroli przedsięwzięcia energicznych kroków, jak również surowego ukarania osób, wskazanych w polskich notach, aby udaremnić na przyszłość szerzenie szowinizmu i pangermańskiej propagandy.

Kongres dziennikarzy w Pradze

PRAGA (PAP). Prezydent Benesz objął protektorat nad kongresem dziennikarzy, który się odbędzie w czerwcu br. w Pradze czeskiej.

Święto zbratania wsi i miast

Prezydent Bierut do chłopów polskich

WARSZAWA (PAP.) — Prezydent R. P. Bolesław Bierut nadesłał do prasy chłopskiej następujące pismo na dzień „Święta Ludowego":

„Z okazji dorocznego „Święta Ludowego" składam gorące pozdrowienia wszystkim uczestnikom tych uroczystości i całej ludności chłopskiej

Coraz pomyślniej rozwija się u nas wielkie dzieło odrodzenia i odbudowy powojennej. Skuteczność tego wysiłku odbudowy jest warunkiem naszej siły i naszej przyszłości. Ten, kto waha się i ociąga, kto własne, wąsko pojmowane interesy przekłada ponad wysiłek ogólnonarodowy — szkodzi sprawie ogólnej, a przez to w dalszym wyniku i własnej.

Jedna jest Polska Ludowa i jedna jest jej sprawa wielka — wspólna dla wszystkich miłujących lud i Ojczyznę Polaków.

Jest to sprawa jak najszybszego podniesienia kultury, oświaty, dobrobytu wszystkich bez wyjątku współobywateli.

Można to osiągnąć tylko przez jak największe zespolenie wysiłków, przez stworzenie potężnego nurtu pracy ogólnonarodowej, w której każdy uczestniczy z największym oddaniem i poświęceniem osobistym, równym poświęceniu najlepszych synów Polski w czasie walk o jej niepodległość. Bowiem sprawa odrodzenia, odbudowy Polski to sprawa zabezpieczenia i utrwalenia jej niepodległości, to sprawa jej roli i znaczenia wśród innych narodów, to sprawa jej rozkwitu i pomyślności wszystkich.

Życzę serdecznie, aby „Święto Ludowe" w Polsce stało się czynnikiem ogólnego zbratania ludu polskiego wsi i miast w pracy twórczej nad odbudową i odrodzeniem naszej Ojczyzny.

(—) Bolesław Bierut

Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA (PAP) — W środę dnia 21 bm. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta R. P. kolejne **posiedzenie Rady Państwa.** Rada Państwa wysłuchała referatu ministra Rolnictwa ob. Dąb-Kocioła w sprawie melioracji rolnych oraz współdziałania rad terenowych z pracami urzędów wodno-meliorcyjnych w poszczególnych województwach. Rada Państwa rozpatrywała również **budżety wojewódzkich związków samorządowych** województw warszawskiego, lubelskiego, gdańskiego i olsztyńskiego.

Anglia prosi o węgiel

z „nadwyżek" krajów europejskich

LONDYN (Obsł. wł,) Rząd Wiekiej Brytanii zwrócił się do Europejskiej Organizacji Węglowej z prośbą o **przydzielenie jej w następnym kwartale pewnej ilości węgla z ewentualnych nadwyżek węglowych, będących w dyspozycji organizacji.**

Sekretarz generalny Organizacji Węglowej oświalczył, iż Wielka Brytania ubiegać się będze prawdopodobnie o około 4000 ton węgla miesięcznie.

Wrócimy do rządu - by bronić ludu

Maurice Thorez o sytuacji we Francji i w Europie

PARYŻ PAP — Na arenie w Nimes wobec 40 tys. osób sekretarz generalny partii komunistycznej Maurice Thorez wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.: **„Klasa robotnicza poniosła w walce o wyzwolenie najcięższe ofiary.** Klasa robotnicza i masy pracujące uważają, że **mają prawo do wydatnego polepszenia warunków bytu.** Nie można tolerować, aby poziom życia mas pracujących obniżył się o 30 proc., podczas gdy w okresie od 1945 r. do chwili obecnej produkcja wzrosła dwukrotnie. **Robotnikom odmówiono podwyższenia premii za wydajność pracy, mimo, że obniżka cen okazała się iluzoryczna.** Czy należało wyrzec się interesów klasy robotniczej, aby pozostać w rządzie?

Nawiązując do ustąpienia ministrów komunistycznych z rządu mówca zaznaczył, że **jest to wydarzenie, wywołujące radość reakcji i niepokój wśród republikanów.**

Powrócimy do rządu — ciągnął dalej Thorez — **gdyż pragnie tego lud, którego interesów bronimy tak, jak bronimy interesów republiki.**

Przechodząc do zagadnienia zagwarantowania trwałego pokoju, Thorez oświadczył: **„Odrzucamy możliwość wciągnięcia naszego kraju do jakiegokolwiek bloku, skierowanego przeciwko innemu blokowi.** Blok zachodni byłby **nowym Monachium** ze wszystkimi jego konsekwencjami. Reakcja znalazła rzecznika w osobie generała de Gaulle'a, wokół którego grupują się wrogowie republiki, kolaboracjoniści, zwolennicy Vichy i Monachium. Bez zaufania mas ludowych nie może być polityki republikańskiej.

Truman podpisuje pożyczki

dla Turcji i Grecji

WASZYNGTON (PAP). Ustawa o pomocy dla Turcji i Grecji w wysokości 400 milionów dolarów, uchwalona przez kongres w ubiegłym tygodniu została **wysłana samolotem do miejscowości Grandview w stanie Missouri, gdzie prezydent Truman przebywa przy łożu swej chorej matki.** Prezydent Truman ma podpisać ustawę w czwartek rano.

Walki w Grecji

BELGRAD (PAP).— Agencja Tangjug donosi z Aten, że greckie oddziały demokratyczne zajęły na Peloponezie cztery wsie. Obok Sparty powstańcy rozbili oddział żandarmów. Lotnictwo rządowe bombarduje wsie wspierające powstańców. Są liczne ofiary wśród ludności cywilnej.

Przeciw uszczuplaniu praw samorządu

wystąpiła Wojewódzka Rada Narodowa w Łodzi

Posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej, które odbyło się 20-go bm. rozpoczęte zostało odczytaniem protokółu zaprzysiężeniem nowych członków, poczym nastąpiło sprawozdanie prezesa Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. Sochy - Domagalskiego, dotyczące budżetu Planu Inwestycyjnego i Kredytów Ministerstwa Odbudowy dla terenów województwa łódzkiego, w którym przedstawione zostały między innymi plany wykonane przez Wojewódzki Wydział Odbudowy w palącej sprawie zabudowania terenów parcelacyjnych.

Następnie prezes Stronnictwa Ludowego, wojewoda ob. Piotr Szymanek w obszernym referacie nakreślił osiągnięcia aparatu administracyjnego, zmiany w strukturze Urzędu Wojewódzkiego, osiągnięcia Wydziału Opieki Społecznej, sprawy odbudowy wsi, dróg i mostów, rozwoju motoryzacji, rolnictwa, i sprawy udostępnienia zdobyczy kultury i sztuki dla szerokich mas.

W ciągu 1-go kwartału rb. zespolono Urząd Ziemski z Urzędem Wojewódzkim jak również powstały dwa nowe wydziały: Motoryzacyjny i Administracyjny.

W okresie sprawozdawczym wydano na cele Opieki Społecznej ponad 28.5 miliona złotych, zorganizowano w ramach tej akcji 4 izby dworcowe, subsydiowano 40 kuchni ludowych, rozdzielono większą ilość wyprawek dziecięcych i materiałów tekstylnych.

Na odbudowę zniszczonych osiedli rozdysponowano ponad 22,5 milionów zł i rozprowadzono w teren znaczne ilości materiałów budowlanych. Ogólna suma wydatków przewidywana na odbudowę w br. jest znacznie większa, niż w roku poprzednim i wynosi ponad 180,5 miliona złotych.

Zorganizowano teatr objazdowy „Społeczny“ w Radomsku i „Kukiełkowy“ w Łowiczu.

Plan tegorocznych zasiewów wykonano w 100 procentach. Między rolników rozprowadzony został kredyt nawozowy w wysokości 2 milionów złotych. W okresie sprawozdawczym scalono 328 gospodarstw rolnych.

Pod koniec swego sprawozdania prezes ob. Szymanek poruszył sprawę zasadniczej wagi, a mianowicie — **sprawę nominacji i zwolnień starostów i wicestarostów przez Ministerstwo Administracji Publicznej bez uprzedniego porozumienia się z władzami lokalnymi i opinią społeczną i wyraził pogląd, że tego rodzaju postępowanie Ministerstwa Administracji Publicznej podważa autorytet Wojewódzkiej Rady Narodowej i lokalnych Rad Narodowych oraz wprowadza chaos w ustabilizowane stosunki na odcinku administracji publicznej w naszym województwie.**

W związku z powyższym po wypowiedziach przedstawicieli stronnictw został przyjęty znaczną większością zebranych wniosek następującej treści:

Wojewódzka Rada Narodowa na 18 plenarnym posiedzeniu w dniu 20. 5. 1947 r., po zaznajomieniu się z ingerencją Min. Administracji Publicznej w sprawie zwolnień i nominacji starostów wicestarostów bez uprzedniego porozumienia się z czynnikami lokalnymi, reprezentowanymi przez Rady Narodowe i demokratyczne partie polityczne, wyraża pogląd, iż tego rodzaju postępowanie Ministerstwa Administracji Publicznej podważa autorytet czynnika lokalnego i godzi w podstawowe uprawnienia tego czynnika, wywalczone przez Demokrację Ludową 3-ej Rzeczypospolitej oraz wprowadza chaos w ustabilizowane już na terenie naszego województwa stosunki na odcinku administracji publicznej.

W związku z powyższym, Wojewódzka Rada Narodowa w Łodzi postanawia zwrócić się do Rady Państwa z prośbą o ustalenie takich zasad nominacji i zwolnień reprezentantów Rządu w terenie, przy stosowaniu których opinia czynnika lokalnego reprezentowanego w Radach Narodowych i demokratycznych partiach politycznych nie byłaby pominięta.

Wojew. Rada Narodowa w Łodzi.

Na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej wpłynął również zgłoszony przez ob. Szymanka nagły wniosek w sprawie walki ze spekulacją i drożyzną, treść tego wniosku, jednogłośnie przyjętego przez wszystkich radnych, podaliśmy we wczorajszym numerze „Głosu Robotniczego“. (Dz).

Proces faszystów szwajcarskich

BERN (PAP.)—**Od 19 maja toczy się proces 37 członków t. zw. „Ligi Szwajcarskiej“—organizacji faszystowskiej, oskarżonej o zdradę stanu.** Na ławie oskarżonych zasiadło tylko 25 podejrzanych, 2 oskarżonych znajduje się pod strażą amerykańską w Niemczech, inni przebywają w Niemczech, jeszcze inni zdołali się ukryć. Organizacja do której należeli podsądni, prowadziła **agitację faszystowską, współpracowała z oddziałami SS i utworzyła nawet specjalny oddział SS dla „likwidacji kwestii szwajcarskiej“, popierając przyłączenie Szwajcarii do Niemiec.**

Komisja Specjalna a walka o handel

Przed uchwaleniem przez Sejm nowej ustawy antyspekulacyjnej

WARSZAWA (PAP). Dnia 21 bm. w Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem gospodarczym odbyła się konferencja prasowa, podczas której dyrektor Biura Wykonawczego Komisji Specjalnej ob. Jasiński zapoznał przedstawicieli prasy z dotychczasowymi osiągnięciami Komisji Specjalnej i zamierzeniami tej instytucji na najbliższą przyszłość na froncie „Walki o handel“.

Jednym z zasadniczych zadań Komisji jest walka z lichwą i spekulacją oraz zwalczanie nadmiernej drożyzny.

Najpoważniejszą trudnością w dotychczasowej działalności Komisji Specjalnej był brak norm prawnych, które pozwalałyby na wkraczanie w dziedziny gospodarcze. **Obecnie Komisja Specjalna nie ma prawa nakładania grzywny pieniężnej, a jak wykazała praktyka, kary pieniężne są najskuteczniejszym środkiem walki ze spekulacją.**

Obecnie oczekuje się **uchwalenia przez Sejm ustawy o normowaniu i kontroli cen, która przewiduje m. in. grzywnę do wysokości 5 milionów zł, nadto przewidziana jest możliwość konfiskaty składu, towaru i pozbawienia prawa handlu.** Dotąd Komisja Specjalna orzeka obóz prac w maksymalnej wysokości 2 lat. **Projekt ustawy rozszerza również możliwości karania spekulantów obozem pracy.**

Komisja Specjalna, działająca dotąd w Warszawie i miastach wojewódzkich, rozszerza obecnie swoją działalność na miasta powiatowe i małe miasteczka. W ten sposób działalność Komisji Specjalnej przeniknie głęboko w teren, sięgając aż do wsi, co pozwoli jej bronić ludność wiejską przed spekulacją i niesumiennością kupca miejskiego, z drugiej zaś strony umożliwi zabezpieczenie konsumenta miejskiego przed — spekulacją niektórych rolników — szczególnie przed spekulacją zbożem.

Rozszerzając swoją działalność Komisja Specjalna wciąga do współpracy rady narodowe, które wyłonią specjalne wydziały dla walki ze spekulacją oraz organizacje społeczne w najszerszym zakresie. Delegaci związków i organizacji są **specjalnie szkoleni w kierunku zwalczania spekulacji. Przewidziane jest przeszkolenie na terenie Warszawy 1.500 osób, a na terenie całego kraju kilkudziesięciu tysięcy ludzi.**

Prezydent Włoch konferuje

z przywódcami partii politycznych

..ZYM (PAP) — Po zrzeczeniu się przez Francesco Nitti misji tworzenia nowego rządu, prezydent de Nicola odbył konferencję z b. premierem Vitorio Orlando.

Pierwszą rozmowę prezydent de Nicola odbył z Umberto Terracini przewodniczącym zgromadzenia konstytucyjnego i jednym z przywódców włoskiej partii komunistycznej.

Odznaczenie prokuratora Jacksona

NOWY JORK (PAP). Szereg najwybitniejszych osobistości amerykańskich z ministrem pracy Schwellenbachem, prezesem sądu najwyższego USA — Vinsonem, sędzią sądu najwyższego Frankfurtem, zastępcą prokuratora generalnego USA — Cauglem, podsekretarzem stanu USA — Cohenem i szefem protokółu w departamencie stanu Woodwardem na czele wzięło udział **w uroczystości wręczenia dyplomu doktorskiego honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego sędziemu sądu najwyższego i generalnemu prokuratorowi USA w Norymberdze — Robertowi Jacksonowi.** Uroczystość ta odbyła się **w gmachu ambasady polskiej w Waszyngtonie.** Wzięła w niej również udział prasa waszyngtońska z Walterem Lippmanem na czele. Ambasador Winiewicz wygłosił przemówienie okolicznościowe, a pierwszy sekretarz ambasady dr. Józef Giebultowicz odczytał tekst dyplomu.

Labourzyści przeciw Trumanowi

Ostre wnioski na konferencji Partii Pracy w Margate

LONDYN PAP — Jak donosi agencja Reutera na konferencji Partii Pracy, która w Zielone Świątki odbędzie się w Margate, członkowie 5 oddziałów prowincjonalnych tej partii złożą wniosek, potępiający politykę prezydenta Trumana w sprawie Grecji i Turcji i domagający się rozpatrzenia sprawy przez Radę Bezpieczeństwa. Rezolucja składa się z 5 punktów: 1) stwierdza ona, że prezydent Truman powziął decyzję bez porozumienia się z rządem brytyjskim i pominął zobowiązania wynikające z Karty Narodów Zjednoczonych.

2) Podkreśla decyzje rządu USA jako „zagrożenie pokoju międzynarodowego i zaprzeczenie zasad demokratycznych o które toczyła się wojna.

3) Domaga się, na podstawie art. 34 Karty, zbadania przez Radę Bezpieczeństwa polityki amerykańskiej w Turcji.

4) Domaga się, by rząd brytyjski wysunął propozycje wobec Rady Bezpieczeństwa, aby pomoc dla Grecji i Turcji została udzielona tylko w ramach planu opracowanego przez organizacje wyżywienia i rolnictwa ONZ i by Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Związek Radziecki wspólnie przyszły z pomocą narodowi greckiemu przy wykorzenieniu faszyzmu i stabilizacji ustroju demokratycznego, jak to zostało uchwalone w Jałcie i Teheranie.

5) Żąda natychmiastowego wycofania z Grecji wojsk brytyjskich i misji wojskowej.

Wykrycie sprawców mordu

na siedmiu członkach ZWM-u

WARSZAWA PAP. Po ohydnym mordzie, dokonanym 1 maja b. r. przez członków bandy Uskoka na powracających z demonstracji pierwszomajowych członkach ZWM, organa bezpieczeństwa wszczęły natychmiast dochodzenie celem wykrycia sprawców zbrodni. We wsi Zawieprzyce pow. lubartowskiego został aresztowany Suszyński Stanisław, **członek bandy Uskoka, który przyznał się do udziału w mordzie ZWM-owców.** W czasie akcji pościgowej ujęto trzech dalszych bandytów, a pozostali czterej zginęli w walce z organami bezpieczeństwa. Jeden z bandytów — Jabłoński Czesław — miał przy sobie legitymację PSL. Nr. 224071.

KUPON Nr 26

AKCJI PREMIOWEJ

„Głos Robotniczy“ swoim Czytelnikom

Wyciąć i zachować!

21 maja 1947 roku zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach najukochańsza i najlepsza z Matek i Babunia

ś. † p.

ZOFIA WOJTCZAKOWA

przeżywszy lat 63

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ulicy. Nowotki (Pomorska) 91 nastąpi **dnia 23 maja 1947 roku** o godz. 17-tej na cmentarz katolicki na Dołach.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają pogrążeni w głębokiej żałobie

CÓRKA, SYN, SYNOWA WNUCZKA I WNUK

KINA

ADRIA (ul. Marsz. Stalina — Główna)
„MŁODOŚĆ POETY"
BAŁTYK (ul. Narutowicza 20)
„BIAŁY KIEŁ"
BAJKA (ul. Franciszkańska 31)
„PAWEŁ I GAWEŁ"
GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2)
„ADA TO NIE WYPADA"
HEL (ul. Legionów 2—4)
„KRYZYS SKOŃCZONY"
MUZA (ul. Pabianicka 173)
„SKANDAL"
OŚWIATOWE (dawniej ul. Rzgowska 94, obecnie ul. Piotrkowska 243 przy teatrze „Lutnia")
„DZIECI KAPITANA GRANTA"
POLONIA (ul. Piotrkowska 87)
„HISTORIA JEDNEGO FRAKA"
PRZEDWIOŚNIE (ul. Żeromskiego 74—78)
„LUDZIE I MANEKINY"
ROBOTNIK (ul. Kilińskiego 178)
"JESSE JAMES"
ROMA (ul. Rzgowska 84)
„DUSZE NIEUSTRASZONE"
REKORD (ul. Rzgowska 2)
„SYNOWIE"
STYLOWY, (ul. Kilińskiego 1[illegible]
„ADA TO NIE WYPAD[illegible]
ŚWIT (Bałucki Rynek 5)
„KRÓL BRODVAYU"
TATRY (ul. Sienkiewicza 40)
„DOKTÓR MUREK"
TĘCZA (ul. Piotrkowska 108)
„BIAŁY MURZYN"
WISŁA (ul. Daszyńskiego 1)
„MŁODOŚĆ TOMASZA EDISONA"

Kino „Wisła" dziś wyświetla tylko 2 seanse godz. 17 i 19.

WŁÓKNIARZ (ul. Zawadzka 6)
„NA GRANICY"
WOLNOŚĆ, (ul. Napiórkowskiego 16)
„OSTATNIA SZANSA"
ZACHĘTA (ul. Zgierska 28)
„WOŁGA, WOŁGA"

Kina: „Adria", „Bajka", „Muza", „Przedwiośnie", „Roma", „Rekord", „Stylowy", „Świt", „Wolność", „Zachęta", rozpoczynają seanse w dni powszednie o godz. 16,30, 18,30 i 20,30, w niedziele i święta od godz. 14,30.

Kina: „Bałtyk", „Gdynia", „Hel", „Tatry", „Robotnik", „Tęcza", „Włókniarz", Wisła", rozpoczynają seanse w dni powszednie godz. 17, 19, 21 w niedziele i święta od godz. 15-ej.

Kino „Polonia" rozpoczyna seanse w dni powszednie godz. 15, 17,3,5 i 20,10, w niedziele i święta od godz. 12.30.

Teatr, muzyka i sztuka

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś z powodu generalnych prób „Celestyny" przedstawienie zawieszone.

„CELESTYNA" W TEATRZE WOJSKA

W dniu 24 maja Państwowy Teatr Wojska Polskiego wystąpi z dawno oczekiwaną premierą tragikomedii hiszpańskiej „Celestyna". Rzecz ukaże się w przekładzie J. W. Gomulickiego w reżyserii L. Schillera, oprawie dekoracyjnej i kostiumowej Wł. Daszewskiego, ozdobiona muzyką T. Kiesewettera, w obsadzie którą tworzą: J. Chojnacka, E. Kunina, B. Bronowska, R. Hanin, I. Krasnowiecka, J. Gosławska, M. Koranówna, Z. Rzuchowska, A. Łapicki, H. Borowski, T. Cygler, W. Kaczmarski, T. Woźniak, K. Dejmek, Z. Szymański.

Młodzieży w wieku szkolnym nie przysługuje prawo wstępu na to widowisko.

TEATR TUR

Dziś i dni następnych o godz. 19 min. 15 arcydzieło polskiej komedii Al. Fredry „ŚLUBY PANIEŃSKIE" w reżyserii St. Daczyńskiego, dekoracjach J. Kosińskiego. Udział biorą: B. Fijewska, J. Macherska, B. Sojecka, A. Bogucki, St. Łapicki, J. Pilarski, T. Woźniak.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka angielskiego pisarza J. B. Priestley'a „MIASTO W DOLINIE".

Udział biorą: Hanna Bielicka, Kazimierz Dejunowicz, Barbara Drapińska, Halina Drohocka, Wanda Jakubińska, Adam Mikołajewski, Ludwik Tatarski, Zofia Wierzejska i Feliks Żukowski. Reżyseria i dekoracje Jana Rybkowskiego. Kasa czynna od godz. 10 do 12-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

TEATR KUKIEŁEK RTPD ul. Nawrot 27

„Dziwny Doktór" wg. powieści Leffinga, codziennie widowiska zamknięte dla szkół. W niedziele i święta o godz. 12.

Miejska Galeria Sztuk Plastycznych (Park Sienkiewicza) Cyprian Norwid w 125 rocznicę urodzin. Wystawa Objazdowa Muzeum Narodowego w Warszawie.

FILHARMONIA ŁÓDZKA

23 maja b. r. o godz. 20 odbędzie się XXX Koncert Symfoniczny z udziałem znakomitej pianistki Bożeny Matulewicz, która odegra Beethovena Koncert fortepianowy c-moll. Program orkiestry zawiera Webera uwerturę do opery „Wolny strzelec" oraz czwartą symfonię Czajkowskiego. Dyryguje Tomasz Kiesewetter. Bilety sprzedaje kasa kina „Bałtyk" Narutowicza 20.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego
Łódź, ul. Daszyńskiego 58 – II piętro
zatrudni od zaraz
inżyniera-elektryka
z praktyką do Wydziału Inwestycyjnego
Zgłoszenia: Wydział Personalny, pokój 79

PRZETARG

Państwowe Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego i Wełnianego Nr 6 w Łodzi, Wierzbowa 44, ogłaszają przetarg nieograniczony na dobudowę budynku dwupiętrowego.

Szczegółowe kosztorysy oraz informacji udziela Dyrektor Techniczny w godz. od 9-ej do 12-ej do dnia 28 bm.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać w Dyrekcji Zakładu z napisem: „Dobudowa budynku" do dnia 31 5. 1947 r. do godz.12-ej w którym to dniu nastąpi otwarcie o godz. 13-ej.

Wadium prosimy wpłacić w wysokości 2 proc. na którą opiewa oferta do NPB Nr 110.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferty niezależnie od kosztorysowej sumy, oraz unieważnienie przetargu bez umotywowania i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

OGŁOSZENIE

Stosownie do art. 2 pkt. II. lit F. Dekretu z dnia 17. 10. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 59/46 poz. 324) Sąd Okręgowy w Łodzi VII Wydział Karny ogłasza, że w tut. Sądzie wszczęte zostało postępowanie sądowe p-ko Erdmanowi Edmundowi ur. 2. 7. 1914 r. w Krośniewicach, pow. Kutno s. Adolfa i Emmy ostatnio zamieszkałego w Zgorzelicach woj. Dolno-Śląskie obecnie ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości oskarżonego o to, że:

W roku 1940 w Łodzi będąc obywatelem polskim zgłosił swą przynależność do narodowości niemieckiej.

Czyn ten stanowi przestępstwo z art. 1 § 1 dekretu z dnia 28. 6. 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939—1945 r. (Dz. U. R.P. Nr 23, poz. 300).

OGŁOSZENIE

Stosownie do art. 2 pkt. II. lit F. Dekretu z dnia 17. 10. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 59/46 poz. 324) Sąd Okręgowy w Łodzi VII Wydział Karny ogłasza, że w tut. Sądzie wszczęte zostało postępowanie sądowe p-ko Lucynie Rutkowskiej ur. 29. 8. 1924 w Żychlinie c. Wacława i Wandy ostatnio pracującej poza Obozem Pracy w firmie „Defiński i Ska w Łodzi ul. Hrabiowska 4/6 obecnie ukrywająca się przed wymiarem sprawiedliwości oskarżonej o to, że:

W roku 1942 w Żychlinie, będąc obywatelką polską zgłosiła swą przynależność do rodowości niemieckiej.

Czyn ten stanowi przestępstwo z art. 1 § 1 dekretu z dnia 28. 6. 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939—1945 r. (Dz. U. R.P. Nr 23, poz. 300).

OGŁOSZENIE

UWAGA! Stołówki i ogrodnicy!

Zakład Oczyszczania Miasta sprzeda większą ilość mączki mięsno-kostnej nadającej się do tuczenia nierogacizny i używanej jako najlepszy nawóz pod drzewka i krzewy.

Bliższych informacji udziela Z.O.M., Łódź, ul. Łagiewnicka Nr 63, tel. 174-14.
Łódź, dnia 21 maja 1947 r.

ZAKŁAD OCZYSZCZANIA MIASTA

KOREKTORKI

wykwalifikowane od zaraz mogą się zgłosić „Głos Robotniczy" Piotrkowska Nr 86 front III p. od godz. 10—11-ej.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA, Piotrkowska 3, porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów. Analizy. Przyjęcia 10—19. tel. 216-48.

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana PREGIERA ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a (róg Zawadzkiej). Tel. 169-00.

Dr. RATAJ-ŻURAKOWSKA, specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska 33 godz. 12—1 i 3—5.30

Dr. MARIA WILKOWA choroby oczu, przyjmuje od 3—4-ej — Świętokrzyska Nr. 6 tel. 179-80.

Dr. KOWALSKI MIECZYSŁAW spec chorób wenerycznych i skórnych. Al. 1 Maja 3. Przyjmuje od 8—10 i 4— 7 Tel 212-88.

Dr LENCZEWSKI choroby kobiece i akuszeria Sienkiewicza 51 III p. godz. 3—7 tel. 181-47.

Kupno - sprzedaż

ZEGAREK — złoto — srebro — wszelką bi. żuterię kupuje, sprzedaje, zamienia najkorzystniej Zakład Zegarmistrzowski „Omega" Piotrkowska 4.

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje stolarnia Krasickiego 3 (przy Rzgowskiej) przystanek Piaseczna.

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz obrączki, zegarki, pierścionki w sklepie 11-go Listopada Nr. 3.

KAPUSTĘ kiszoną, warzywa solone około 3 ton sprzedamy Centralne Warsztaty Umundurowania Łódź, Szterlinga 26

KARTONY białe i kolorowe, papiery pakowe, torebki, kleje introligatorskie, dekstryna, mąka kartoflana, marmurki, tektura, celofan — poleca „Jedność" Łódź, Sienkiewicza 29, podwórze, tel. 205-13.

ŁÓJ topiony, w większych i mniejszych partiach zakupi „ENOLA", Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 177-00.

Różne

PRZYBŁĄKAŁ się pies żółty z długim włosem. Odebrać można Wólczańska 223 u Zielińskiego.

Zaofiarowanie pracy

WYKWALIFIKOWANA maszynistka potrzebna od zaraz. Łódzki Instytut Wydawniczy Żwirki 17

GONIEC powyżej lat 18 potrzebny, Łódzki Instytut Wydawniczy Żwirki 17

POLEROWNICY i stolarze natychmiast potrzebni. Zgłaszać się F-ma Wutke, Łódź, Jaracza 42

PAŃSTWOWE Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 18. Łódź, ulica Kątna 6/8 zatrudnią natychmiast majstra tkackiego z długoletnią praktyką i wykwalifikowanych tkaczy. Zgłaszać się Wydział Personalny.

CENTRALNY Zarząd Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego Oddział w Łodzi poszukuje wykwalifikowanej korespondentki ze znajomością stenografii i biegłego maszynopisania. Wymagane referencje i zaświadczenia pracy. Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy kierować do CZPPF, Łódź, Nowotki 34/36.

KSIĘGOWEGO(Ą) ze znajomością przebitki zatrudni od zaraz Drukarnia Państwowa w Pabianicach, Tuszyńska 40 tel. 76.

PAŃSTWOWE Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego Nr 3 — ul. Sienkiewicza 82/84 poszukują wykwalifikowanych krawców. Warunki do omówienia. Zgłoszenia w Wydziale Personalnym.

PRZYJMIEMY natychmiast frezarza, trasera i samodzielnego księgowego. Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza, dawn. Muller i Seidel Łódź, ul. Żeromskiego 96.

RACHMISTRZ (siła męska) do Wydziału Pracy i Płacy poszukiwany, PZPB i W Nr 22, Łódź, Kątna 39/41 Wydział Personalny.

Poszukiwanie pracy

BUCHALTER przyjmie posadę od zaraz. Oferty „Głos Robotniczy" Piotrkowska 55, Buchalter.

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO teczkę brązową skórzaną w której znajdowały się dokumenty handlowe. Proszę o zwrot dokumentów za sowitym wynagrodzeniem Łódź, ul. Limanowskiego 99, telefon 140-05, Lewandowski Ludwik.

ZAGUBIONO legitymację PPR oraz szereg zdjęć pomiątkowych Kobiereckiego Kazimierza zam. ul. Sienkiewicza 18 m. 2. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem.

ZGUBIONO kartę repatriacyjną, książeczkę inwalidzką Landau Józefa, kartę żywnościową, oraz kartę repatriacyjną Landau Cesi. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem kiosk, Wschodnia 64.

Co usłyszymy przez radio

6.00 — 9.15 — Program poranny. 9.20 Przerwa. 13. Aud. szkolna. 14.00 „60 minut w Krainie Operetki". 15.00 „Śpiewajmy piosenki" — aud. w opr. prof. B. Rutkowskiego. 15.20 Pogadanka „Polskiej Rodziny Radiowej". 15.25 „Ze świata radia". 15.30 Pog. sportowa. 15.40 „Zagadki muzyczne". 16.00 Dziennik. 16.12 Muzyka (płyty). 16.30 Beethoven Sekstet Es-dur w wyk. Sekstetu P. R. w Katowicach. 16.55 Aud. dla młodzieży — „Wizyta inspektorki pracy w warsztacie ślusarskim".17.10 Komentarz gospodarczy. 17.20 „Muzyka dla wszystkich. 18.20 Aud. poetycka „Z poezji Cypriana Norwida" p. t. „Sieroty". 18.30 „Nauka przy głośniku" — 1) „Głos Ameryki", 2) „Energia atomowa" — odczyt dr. Rayskiego. 18.55 (z Łodzi) „Proces 29 proletariatczyków" aud. oświatowa TUR-u w opr. T. Daniszewskiego z cyklu „Dzieje ruchu robotniczego w Polsce" 19.05 (z Łodzi) „W przededniu Święta Ludowego" — Przem. Prezesa Wici" S. Ignara. 19.15 „Liryzm wspomnienia szkolnego" — fel. T. Chróścielskiego. 19.25 (z Łodzi) Wiadomości sportowe. 19.30 (z Łodzi) Koncert solistów. 19.57 Sygnał czasu. 20.02 Dziennik. 20.20 „Trybuna Radiowa". 20.30 „Koncert na obłoku" — aud. słowno-muzyczna 21.00 Słuchow. p. t. „Piękna Helena" — W. Grubińskiego, radiof. M. Serkowskiej. 21.25 „Melodie świata" w wyk. K. Kaliszewskiej z tow. Sekstetu Jazzowego J. Haralda. 21.45 „Pokrzywy nad Brdą". 22.00 Kwadrans prozy — „Popioły" S. Żeromskiego. 22.15 (z Łodzi) VI-ta aud. z cyklu poświęconego twórczości K. Szymanowskiego w opr. Mgr. St. Golachowskiego p. t „Rok wielkich przemian" — prelekcja a następnie część koncertowa 23.00 Ostat. wiad. dziennika radiowego. 23.25 (z Łodzi) Koncert życzeń. (cz. II-gá) Zakończenie audycji i Hymn.

Łódzki Instytut Wydawniczy
ŻWIRKI 17
poszukuje wykwalifikowanego technika samochodowego
na stanowisko **KIEROWNIKA GARAŻU**

PZPB Nr5 w Łodzi Armii Czerwonej 81 3
potrzebuje natychmiast:

- 2 samodzielnych wykwalifikowanych kotlarzy,
- 1 tokarza na armaturę,
- 2 ślusarzy monterów,
- 2 palaczy na kotły z rusztami mechanicznymi z uprawnieniami,
- 2 spawaczy na ołów.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny, pok. 15.

Potrzebny
MECHANIK
do maszyn gilzowych z długoletnią praktyką oraz pomocnik. Zgłosić się do Fabryki Gilz „Bristol" Łódź, ul. Pogonowskiego 40 od godz. 9—14.

PAŃSTWOWA FABRYKA OBRABIAREK
im. J. STRZELCZYKA
w Łodzi ul. Piotrkowska 217

poszukuje nast. prac.:

2 urzędników do Biura Wypłat
3 konstruktorów
1 kreślarza
1 wykw. maszynistki
tokarzy, formierzy i rdzeniarzy.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny.

Uśmiechnij się

W GÓRACH



— Ach, jak to bosko znaleźć się między niebem a ziemią wśród pierwotnej natury, zdala od ludzi i zgiełku! Zadaję sobie tylko pytanie, gdziebyśmy mogli napić się gorącej herbaty?

Z życia partii

DZIELNICA PRAWA-ŚRÓDMIEŚCIE

Dziś, o godzinie 17-ej zebranie koła piekarzy-peperowców. Obecność wszystkich członków obowiązkowa pod rygorem organizacyjnym.

KOMUNIKAT

Wydział Propagandy Komitetu Wojewódzkiego zawiadamia, że w sobotę dnia 24 maja o godzinie 15-ej odbędzie się zebranie wojewódzkiego koła Prelegentów. Stawiennictwo członków koła obowiązkowe.

UWAGA SEKRETARZE GÓRNEJ-LEWEJ!

Dziś o godzinie 17-ej w lokalu dzielnicy Piotrkowska 262 odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół. Sprawy bardzo ważne. Punktualność i obecność wszystkich sekretarzy obowiązkowa.

WSPÓLNE ZEBRANIE PPR i PPS

Dziś o godzinie 15,30 odbędzie się wspólne zebranie członków PPR i PPS firmy Strzelczyk.

UWAGA CZŁONKOWIE KOMITETU DZIELNICOWEGO, SEKRETARZE KÓŁ I PRELEGENCI RUDY PABIANICKIEJ

Dziś o godzinie 17-ej w lokalu dzielnicy, Wieniawskiego 5 odbędzie się zebranie członków komitetu dzielnicowego, sekretarzy wszystkich kół partyjnych, oraz prelegentów. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

ZEBRANIE KOMITETU DZIELNICOWEGO BAŁUT

Dziś o godzinie 16-ej odbędzie się plenarne zebranie komitetu dzielnicowego.

ZEBRANIE KÓŁ TERENOWYCH DZIELNICY WIDZEW

Dziś o godzinie 17-ej w lokalu dzielnicy Armii Czerwonej 38 odbędzie się zebranie kół terenowych Nr 1, 2, 3, 4 i 5. Sprawy ważne. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

ZEBRANIE PRELEGENTEK PRAWEJ-ŚRÓDMIEJSKIEJ

Dziś o godzinie 17-ej w lokalu dzielnicy Gdańska 75, odbędzie się zebranie kobiet-prelegentek.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

Dziś o godz. 15-ej zebranie koła wydziału gospodarczego PZPG i J. Nr 8 (d. K. T. Buhle).

O godzinie 19-ej zebranie terenowego koła „Naprzód".

O godzinie 16-ej zebranie koła wydziału gospodarczego f. Horak.

Co nowego w ZWM

WOJEWÓDZKI ZJAZD ZWM

W związku z uchwałą Zarządu Głównego i w uchwałą plenum Zarządu Wojewódzkiego w dniu 20 marca 1947 r. ogłaszamy I-szy Wojewódzki Zjazd Delegatów Związku Walki Młodych w Łodzi na dzień 31 maja i 1-go czerwca br. z następującym porządkiem obrad:

1. Otwarcie Zjazdu. 2. Powitania. 3. Referat (władz nadrzędnych). 4. Sprawozdanie i plan pracy. 5. Dyskusja. 6. Wybory Zarządu.

Początek Zjazdu o godz. 14. Delegaci wybrani w myśl tymczasowego regulaminu na walnych zebraniach kół, zaopatrzą się w karty uczestnictwa w Zarządach Powiatowych.

W Związkach Zawodowych

ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW INSTYTUCJI SPOŁECZNYCH

Dziś, o godzinie 17-ej w sali Wydziału Ekonomicznego OKZZ. (Dom Zw. Zaw. parter), odbędzie się zebranie przewodniczących i sekretarzy kół związkowych przy instytucjach społecznych. Sprawy organizacyjne.

ZWIĄZEK KONFEKCYJNO-ODZIEŻOWY, WYDZ. MŁODZIEŻY

Jutro, o godzinie 13,30 w lokalu Związku, odbędzie się zebranie wszystkich Zarządów Sekcji Fabrycznych. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków Zarządów obowiązkowa.

Dyżury aptek

Czyński, Rokicińska 53
Bartoszewski, Piotrkowska 95
Rowińska Koprowska, Plac Wolności 2
Stanielewicz, Pomorska 91
Siniecka, Rzgowska 5
Dancerowa, Zgierska 63

— o —

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe Miejskie —	104-44
Pogotowie PCK —	117-11
Pogotowie Ubezp. Społecznej —	134-15
Straż Pożarna —	8
Biuro numerów —	199-00

Ze sportu

A to sensacja!

Druga rakieta Anglii przegrywa w Katowicach



Angielska drużyna tenisowa po zwycięstwie nad reprezentacją Polski w meczu o puchar Davisa w Warszawie rozegrała w Polsce dalszy mecz jako reprezentacja Londynu z reprezentacją Katowic, złożoną z graczy „Pogoni".

Po pierwszym dniu zawodów prowadzi Londyn 2:1. Występ angielskich tenisistów w Katowicach mimo stosunkowo słabej reklamy zgromadził na kortach „Pogoni" z górą 1.000 widzów. W pierwszej grze pojedyńczej spotkali się Butler i Niestrój. Anglik rozstrzygnął grę na swą korzyść po 3 setowej walce 6:2, 4:6, 6:3.

W drugiej grze pojedyńczej Konczak uzyskał piękny sukces zwyciężając reprezentanta Anglii w grze pojedyńczej o puchar Davisa — Bartona. Kończak wygrał z Bartonem 6:4, 6:2. Początkowa faza gry w pierwszym secie nie wróży Konczakowi sukcesu, zwłaszcza, że Barton prowadził już 3:1 i wykazywał dobrą formę tak w grze z głębi kortu jak i przy siatce. Kończak jednak opanował się i zdobył gema. Anglik zdołał zdobyć jeszcze jednego gema i prowadził 4:2, to było jednak już wszystko. Następne 4 gemy, a zarazem i seta wygrywa Kończak.

W drugim secie następuje popisowa gra zawodnika Katowic, który sam rozporządzając pięknym bekhendem atakuje stale słabą stronę Bartona — Bekhend. Długie piłki Kończaka bądź wyrzucają Anglika z kortu, bądź też plasowane są tak, po rogach, że Anglik jest bezradny. Barton stara się podchodzić do siatki i tu kończyć piłki, jednak dobrze usposobiony Katowiczanin i na to znajduje radę, mijając stale Anglika.

Gra podwójna zakończyła się zwycięstwem pary angielskiej Mottram, Paish nad parą katowicką Niestrój — Chytrowski w trzech setach 6:2, 6:2, 6:2.

Szukamy drugiego Skoneckiego!

Tenis w Łodzi musi się stać sportem mas

Największą imprezę tenisową, jeśli chodzi o nas, mamy już poza sobą. Anglicy pokonali nas w meczu o puchar Davisa 3:2 i w następnej rundzie spotkają się z Afryką Południową i... według wszelkich danych na ziemi i niebie zakończą swój tegoroczny występ w tej największej obok turnieju wimbledońskiego imprezie tenisowej świata.

Młodzi gracze angielscy, których oglądaliśmy w ciągu trzech dni na kortach Legii, zasadniczo bardzo nieznacznie przewyższali naszych reprezentantów i to nie wszyscy. Barton, drugi singlista angielski wyraźnie ustępował zarówno Hebdzie jak i Skoneckiemu, a nawet jak się okazuje Kończakowi z Katowic, któremu uległ na meczu ze Śląskiem w dwóch krótkich setach 2:6, 4:6.

Anglicy do niedawna jeszcze uważali się za najzdolniejszych do tej gry. Tenis zresztą w Anglii jest jednym z najpopularniejszych sportów.

JAKIM BYŁ TENIS U NAS PRZED WOJNĄ?

Tenis u nas przed wojną był sportem na który pozwolić sobie mogli ludzie zamożni. Nic też dziwnego, że zaliczał on się do sportów snobów. W tak zwanych wyższych sferach do dobrego tonu należało w białych shortach, czy idealnie zaprasowanych białych spodniach przynajmniej kilka dni w tygodniu pokazać się z rakietą na kortach Legii, czy „Lawn Tenis Klubu" w Warszawie. Oczywiście również do dobrego tonu należało umieć zastosować choć kilka angielskich słówek jak „redi", „plis" i nieodzowne „shot", gdy przeciwnikowi wyjdzie dobra piłka. Na grę zwracało tu się najmniej uwagi. Skąd więc można było myśleć o stworzeniu sobie kadry dobrych zawodników i dobrego narybku.

Przed wojną, gdy imprezy „daviscupowe" zaczęły brać tłumy i wydatnie zasilać kasy organizatorów poczęto dopiero myśleć o zawodnikach.

SKĄD POCHODZĄ TŁOCZYNSKI I JĘDRZEJOWSKA?

Wyłowiono z pośród chłopców do podawania piłek w Poznaniu Tłoczyńskiego, w Krakowie Jędrzejowską, ze Lwowa zaczęto sprowadzać na obozy i opiekować się Hebdą, a o tych maluczkich w Warszawie nadal się nie troszczono specjalnie.

Pierwszym ośrodkiem w Polsce sanacyjnej, w którym tenis starano się spopularyzować i skierować na drogi właściwego rozwoju była proletariacka Łódź. Największe bodaj zasługi w tym kierunku poniosła Wima ze swym obecnym prezesem Żyżyńskim i obecnym kapitanem ŁOZT p. Stępniem na czele. Na Wimie wybudowano korty, założono sekcję tenisową, do której mogli należyć nie tylko pułkownicy i ministrowie, ale nawet ci chłopcy od podawania piłek.

Nie grano tutaj oczywiście „Maxpley'ami" i „Queensami", a starymi rakietami którymi w przystępie dobrego humoru obdarowywali chłopców łódzcy arystokraci, aby później od tych chłopców brać tęgo... w skórę. Łódź była pierwszym miastem w Polsce, które zorganizowało turniej tenisowy dla chłopców od podawania piłek. Łódź jest miastem, — które wydało Skoneckiego, obecnego mistrza Polski i Łódź a nie inne miasto może tylko znaleźć innych dobrych tenisistów, którzy bez łaski Tłoczyńskiego i Spychały mogliby podnieść tę zaniedbaną u nas gałąź sportu do poziomu naprawdę europejskiego. Przekonał nas o tym Skonecki, który bez żadnego właściwie treningu pokonał w Warszawie drugą rakietę Anglii Bartona, trenującego całą zimę nie tylko u siebie w Anglii, ale nawet na... Bermudach.

TENIS MUSI SIĘ STAĆ SPORTEM MAS

Chcielibyśmy aby tenis w robotniczej Łodzi zyskał sobie takie obywatelstwo, jak piłka nożna, czy boks i aby niektóre kluby nie odnosiły się do tego sportu z takim lekceważeniem, jak pewna rada zakładowa, która na kortach swego zakładu pracy, doprowadzonych z dużym trudem i dużym nakładem kosztów do stanu użytkowego przez sekcję tenisową urządziła... skład węgla(!).

Wierzymy, że był to wypadek sporadyczny, że więcej się nie powtórzy i że Łódź da nam jeszcze nie jednego Skoneckiego, dzięki którym doczekamy się wkrótce sukcesów w „Daviscupie".

Z. Kr.

Komunikat Łódzkiego Okr. Związku Pływackiego

Na podstawie artykułu 54 Regulaminu Ramowego ŁOZP zwołuje się Nadzwyczajne Walne Zebranie celem dokonania wyborów uzupełniających do zarządu ŁOZP. Zebranie odbędzie się w lokalu Polskiej YMCA przy ul. Moniuszki 4a w dniu 23.V. br. o godz. 17.30 w pierwszym i o godz. 18.00 w drugim terminie z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie,
2. Sprawdzenie pełnomocnictwa delegatów,
3. Wybór przewodniczącego i sekretarza,
4. Wybory uzupełniające do Zarządu.

Z życia Zrywów na prowincji

30 klubów w województwie

wkrótce liczba ich się zwiększy

Jednym z szybko rozwijających się na prowincji, sportowych klubów ZWM-owych jest niewątpliwie KS ZRYW w Zduńskiej Woli.

Z okazji święta 1-go Maja, Komitet 1 Majowy ufundował puchar przechodni dla najlepszej drużyny piłkarskiej w Zduńskiej Woli.

W turnieju brało udział 5 drużyn. Drugie miejsce zajęli piłkarze Zrywu.

Musimy zaznaczyć, że Zrywy prowincjonalne pracują w bardzo ciężkich warunkach i tylko wspólnym wytężonym wysiłkiem zapewniają sobie egzystencję.

W województwie łódzkim dotychczas posiadamy już 30 klubów sportowych, obecnie Zrywy powstają już i po wsiach, miejmy więc nadzieję, że wkrótce liczba ich znacznie wzrośnie.

Dzisiaj o godzinie 17-ej wszyscy na stadion ŁKS-u

Dzisiaj o godzinie 17 Stadion ŁKS-u zaludni się do ostatniego miejsca, gdyż stanie się miejscem niecodziennego widowiska.

O meczu Artyści — Prasa Łódź już mówi od tygodnia. Ocenia szanse i stawia horoskopy. Jedni trzymają za Artystami, drudzy za dziennikarzami, sądząc, że skoro dziennikarz umie krytykować innych — sami dadzą koncert gry.

Na mecz ma przyjechać podobno sam płk. Reyman, który ma ponoć kłopoty w zestawieniu reprezentacji Polski na mecz z Norwegią. Nie jest więc wykluczone, że cała jedenastka z gęsimi piórami za uchem zagra przeciwko Norwegii.

Pozostałe bilety na ten dzisiejszy ciekawy mecz może jeszcze dostaniecie w f-mie Nagler, Piotrkowska 91 lub w Składzie Porcelany, Piotrkowska 20. W najgorszym razie na pewno przy kasie.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny: Red i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31.
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50 Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy". D — 015924

CENNIK OGŁOSZEŃ: Drobne ogłosz. po zł. 10.— za wyraz (najmniejsze zł. 100.—), poszukiwanie pracy i poszukiwanie rodzin po zł. 5.— za wyraz (najmniejsze zł. 50.—), za milimetr szpalty zł. 40.— poza tekstem, za milimetr szpalty zł. 60.— w tekście. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

RÓŻNICE ZDAŃ

Po dyskusji na tematy polityczne rozgorzała w prasie dyskusja na tematy gospodarcze, poruszające niewątpliwie w chwili obecnej całe społeczeństwo, zaniepokojone sytuacją na rynku, na którym szaleje drożyzna. Rozmowy, jakie toczyły się między PPR a PPS, zostały przeniesione na forum publiczne przez opublikowanie uchwały CKW PPS.

Staraliśmy się — i starać się będziemy na przyszłość — o zachowanie maksymalnego umiaru w tej dyskusji. Staramy się i starać będziemy — gdyż pamiętamy, że mamy z towarzyszami z Polskiej Partii Socjalistycznej przed sobą wspólną drogę, poprzez ostateczne umocnienie Polski Ludowej do Polski sprawiedliwości społecznej, do Polski Socjalistycznej. Pamiętamy, że tylko dzięki naszej jedności wyprowadziliśmy naród polski z katastrofy, do której przywiodła go polityka klas posiadających, że tylko dzięki naszej jedności klasa robotnicza stała się decydującą siłą w państwie, stała się współgospodarzem odrodzonej Rzeczypospolitej. Dlatego unikać będziemy wszelkich złośliwości i „ukłuć", dlatego ograniczymy się do suchego, skąpego zestawienia argumentów.

Problem pierwszy, (jak słusznie zauważa „Robotnik" najmniej zresztą istotny): czy program walki z drożyzną — przedstawiony przez tow. Minca jest „pierwszym konkretnym programem, jak zło zwalczać?" Odpowiadają na to daty. Program przedstawiony przez tow. Minca na konferencji warszawskiej PPR, zawarty był w liście KC PPR z dnia 7 (słownie: siódmego) maja. Dnia 13 maja pisany był list CKW PPS do KC PPR. — List ten, jak to wykazał z cytatami w ręku tow. Minc, różnił się jeszcze poważnie w ocenie od uchwały ogłoszonej 17 maja. Uchwała ta, jak stwierdził sam „Robotnik" została powzięta 14 (słowami: czternastego) maja.

Co było wcześniej, co było „pierwsze" — list z siódmego maja, czy uchwała z czternastego maja? Zdaje się nam, że zasady arytmetyki decydują o tym w sposób jasny i bezapelacyjny.

Problem drugi o wiele ważniejszy, bo merytoryczny: czy przekazać skup zboża państwowemu aparatowi skupu, czy też oprzeć się nadal przede wszystkim, — a nawet jak się zdaje chcieliby niektórzy towarzysze z PPS wyłącznie na aparacie spółdzielczym. Autor artykułu „Robotnika" mówi: nowy państwowy aparat skupu zboża musi kosztować. „Robotnik" wymienia koszty dodatkowe, sięgające dziesiątek lub setek milionów złotych. Przede wszystkim wypada stwierdzić, że nie chodzi o stworzenie nowego aparatu skupu, lecz o przekazanie funkcji skupu zboża funduszowi aprowizacyjnemu, który już istnieje i z powierzonych mu zadań wywiązuje się niezgorzej.

Ale skoro już o tym mowa, to wolno zapytać: ile setek milionów, ile miliardów złotych państwo dało już kredytów spółdzielczości, by w rezultacie uzyskać .... 24 tysiące ton zboża w ciągu całego sezonu i dowiedzieć się od tow. Żerkowskiego (prezesa „Społem!"), że spółdzielczości trzeba dopiero stworzyć warunki, by mogła dokonywać skutecznie skupu zboża.

Nikt w Polsce nie walczy ze spółdzielczością. Jesteśmy za jej maksymalnym rozwojem. Daliśmy jej na ten rozwój miliardy złotych kredytów, daliśmy jej olbrzymie możliwości. Ale skoro na pewnym odcinku — na odcinku skupu zboża — spółdzielczość wyraźnie zawodzi, to nie możemy czekać, nie możemy odkładać skupu zboża do czasu, kiedy spółdzielczość się usprawni. tylko musimy wykorzystać inny aparat, który da sobie radę, który potrafi to zboże dostać. Miasta bowiem nie mogą czekać, aż prezes „Społem" zapewni sobie warunki dla skupu zboża. Miasta muszą jeść już dzisiaj. To jedzenie trzeba zabezpieczyć, nawet jeśli to będzie dziać się kosztem aspiracji do monopolu spółdzielczego na skup zboża, aspiracji niczym ani praktycznie, ani teoretycznie nieusprawiedliwionych.

I wreszcie moment ostatni. Poprzez żarciki na temat „trąb Jerycha", „młócenie cepów", „ognia artyleryjskiego" itd. przebija pewna określona różnica zdań. Istotna różnica zdań. Wydaje nam się, że nie wyolbrzymimy tej różnicy, jeśli sformułujemy ją tak:

My peperowcy chcielibyśmy dla walki z drożyzną i spekulacją zmobilizować MASY LUDOWE. Chcielibyśmy pójść przeciwko spekulantom rzeczywiście „ogniem artyleryjskim" to znaczy szeroką akcją masową.

Autor artykułu „Robotnika" woli walkę ze spekulacją prowadzić z zacisza urzędowych gabinetów, bez akcji masowej, bez „hałasu"', jak to nazywa.

Rzecz jasna, sama akcja masowa, bez pociągnięć gospodarczych, nie może dać skutku. Nasz program, sformułowany w liście KC PPR i przedstawiony przez tow. Minca na konferencji warszawskiej, przewiduje szereg takich pociągnięć.

Ale uważamy, że akcja masowa może z miejsca zahamować rozpęd spekulacji na wielu odcinkach. Zacytujemy tu tylko jeden przykład: kilka dni masowej kontroli sklepów w Warszawie poważnie zmniejszyło pasek materiałami włókienniczymi, doprowadziło do przestrzegania przez większość kupców przepisanych marż zysku. Jest sukces skromny, być może nawet tylko chwilowy, ale jeśli kontrola masowa będzie działała stale, jeśli aparat jej i aparat karania — zostanie usprawniony, to taka kontrola może przynieść poważną ulgę światu pracy.

Czy nie lepiej więc przyłączyć się do tej akcji, organizować ją wspólnie z PPR i ze związkami zawodowymi, zamiast operować złośliwostkami o „młóceniu cepami" i o „trąbach jerychońskich", złośliwostkami, które niczego nie wyjaśniają, w niczym nie pomagają?

Zdaje się, że każdy człowiek pracy odpowie bez trudu na to pytanie.

Roman Werfel.

Nie zysk - a człowiek i jego potrzeby

mają prymat w dzisiejszej Polsce

Obrady nad budżetem Min. Przemysłu i Handlu w Komisji Sejmowej

W tych dniach odbyło się w obecności ministra Minca i wicemin. tow. tow. Dietricha i Szyra — kolejne posiedzenie Komisji Skarbowo budżetowej, na którym rozpatrywano preliminarz budżetowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Sprawozdawca, pos. Krygier (PPS) na wstępie swego referatu omówił zmiany wynikłe z wydzielenia Centralnych Zarządów Przemysłowych i przejęcia agend b. Min. Żeglugi i Handlu Zagr. Przewiduje się obecnie następujący skład Zarządu Centralnego — Gabinet Ministra i Podsekretarzy Stanu, 15 departamentów i 4 biura, podległe bezpośrednio ministrowi.

38 MILIARDÓW ZŁ. DOCHODU

Budżet Ministerstwa Przemysłu i Handlu na rok 1947 przewiduje po stronie dochodów zł 38.005.517.000.—, po stronie wydatków zł. 992.153.003.—. Ostateczna liczba etatów wynosi 4162. Ogółem posiadamy w koncernie państwowym 3586 zakładów pracy, zatrudniających 657 tys. osób.

Obroty Centralnych Zarządów wyniosły w 1946 r. — 1169 miliardów zł. (dane szacunkowe).

Po stronie dochodów największą pozycją jest suma 38 miliardów złotych, jako „różnica cen komercyjnych". Sprawozdawca sądzi, iż pozycja w preliminowanej wysokości jest realna. Zmiana polityki cen zwiększy rentowność koncernu państwowego i umożliwi wpłaty tej sumy do Skarbu. Z tej sumy globalnej wpłacić mają C. Z. następujące sumy: Przemysł Cukrowniczy — 14 miliardów zł., Paliwa Płynne — 4,5 miliardów, Włókienniczy — 11,5 miliardów, Chemiczny — 2 miliardy, Materiały Budowlane — 1 miliard, Drzewny — 0,250 miliarda, Papierniczy — 1 miliard, Metalowy — 1.750 miliarda, Skórzany — 1 miliard, Elektrotechniczny — 0,5 miliarda, Energetyka — 0,5 miliarda.

ZA WYSOKIE ETATY

Po stronie wydatków najpoważniejszą pozycję stanowią oczywiście płace oraz dodatki wyrównawcze, które są wynikiem danej liczby etatów. Trudno jest ocenić, czy MPiH preliminuje właściwą liczbę etatów, czy nie jest ona zbyt wielka lub zbyt niska. Natomiast uderza b. wielka liczba etatów wyższych stopni.

Działalność MPiH w dziedzinie szkolnictwa daje bardzo pomyślne wyniki. W r. 1945 mieliśmy 82 szkoły, w roku 1946 — 437 szkół oraz 36 tys. uczniów. Oprócz tego istniało w roku 1946 — 430 kursów dokształcających, na które uczęszczało 12.094 osób.

W zakończeniu swego wyczerpującego referatu pos. Krygier mówi:

Przedstawiłem wielkie plusy i małe minusy problematyki naszego koncernu państwowego. Uwagi te pomyślane były jako afirmacja dla prac Rządu, jako całości i Ministra Przemysłu i Handlu w szczególności. Faktem bezspornym **o znaczeniu historycznym jest, że człowiek i jego potrzeby, a nie zysk kapitalistyczny, mają prymat w Polsce.**

OŻYWIONA DYSKUSJA

W dyskusji jako pierwszy zabrał głos poseł Langer (SL), stwierdzając, że aparat administracyjny przemysłu jest zbyt ciężki i zbyt liczny, skutkiem czego cena towaru wyprodukowanego po przejściu przez liczne ogniwa pośrednictwa państwowego wzrasta do 140 proc.

Poseł **Wilamowski** (SL) w uznaniu zasług ministerstwa, **zgłasza rezolucję, wyrażającą ministrowi Przemysłu i Handlu** i współpracującym z nim osobom **uznanie za osiągnięcia gospodarcze w dwuletnim okresie budowy naszej państwowości.**

KTO POWODUJE WZROST CEN

Przewodniczący Komisji, **poseł Jędrychowski:** — w czasie dyskusji zastanawiano się nad istotą trudności obecnej sytuacji gospodarczej. Czy bochenek chleba jest za mały, czy niesprawiedliwie dzielony. Zgadzamy się wszyscy, że jest za mały, ale niesprawiedliwy podział utrudnia jego wzrost. **Klasa robotnicza, pracująca z entuzjazmem w tak ciężkich warunkach, nie zgodzi się na to, aby dochód przez nią wyprodukowany zabierała żyjąca na luksusowej stopie klasa spekulantów.**

Dyr. Gede — przedstawiciel Min. Przemysłu i Handlu stwierdza, że statystyka wykazuje wzrost wydajności. W przemyśle włókienniczym podniosła się ona ze 100 na 108, w metalowym ze 100 na 118 itd.

Średnio realny wzrost płac od marca 1946 do marca 1947, mimo wzrostu cen wynosi w przemyśle węglowym przeszło 65 proc., papierniczym 56 proc., w hutniczym 50 proc itd.

WĘGIEL NIE PODROŻEJE

Przedstawiciel Min. Przemysłu i Handlu, dyr. Zawadzki stwierdza, że preliminowana kwota wpłaty do Skarbu Państwa jest zupełnie realna. Zmiany cen sztywnych miały miejsce od 10 marca br. do końca kwietnia i na tej dacie zakończyły się wszystkie podwyżki.

W zwyżkę 65 proc. ceny węgla, nie została wliczona amortyzacja. **Dalsza zwyżka ceny węgla nie jest przewidziana, ponieważ węgiel stanowi podstawę całego przemysłu.**

WYJAŚNIENIA WICEMIN. SZYRA

Dłuższe wyjaśnienia złożył wiceminister Przemysłu i Handlu Szyr. Reorganizacja przemysłu ma na celu likwidację zbędnych ogniw i stworzenie najprostszego układu organizacyjnego w przemyśle. Zakłady mniejsze będą komasowane z większymi dla uniknięcia kosztów administracji.

Fakt, że wiele artykułów znika z obrotów mimo, że produkcja ich jest daleko wyższą niż przed wojną, wywołany jest — zdaniem wiceministra — sztucznym popytem, stwarzanym przez nadmierne dochody warstw pośrednich i bogatych chłopów. Wystarczy obciąć te nadmierne dochody przez odpowiednią politykę Skarbu, aby na rynku zapanowała normalna sytuacja. Ministerstwo pragnie jak najszybciej zakończyć akcję nacjonalizacji przemysłu, aby uwolnić prywatnych właścicieli od niepokoju co do losu ich przedsiębiorstw. Równie pozytywny jest stosunek Ministerstwa do rzemiosła.

Z kolei zabrał głos minister Przemysłu i Handlu Minc, stwierdzając wszechstronność, a jednocześnie bezstronność referatu posła Krygiera w ocenie działalności Min. Przemysłu i Handlu.

Po przemówieniu ministra, przewodniczący poseł Jędrychowski zarządził głosowanie nad wnioskami. Wniosek posła Wilamowskiego, wyrażający słowa uznania ministrowi, inżynierom i robotnikom przemysłu państwowego został uchwalony przy dwóch głosach wstrzymujących się.

W poszukiwaniu nowych form organizacji

Ciekawe doświadczenia przemysłu włókienniczego

Upaństwowienie wielkiego przemysłu postawiło kierownictwo naszej gospodarki przed trudnymi i skomplikowanymi zagadnieniami organizacyjnymi, niespotykanymi do tej pory w naszym kraju. Dlatego też dotychczasowe doświadczenia Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego poczynione w związku z komasacją małych zakładów i likwidacją zjednoczeń, są bardzo ciekawe i wysoce pouczające.

Praktyka wykazała bowiem, bezwzględną wyższość scalonych kompleksów fabrycznych nad zjednoczeniami kierującymi większą ilością samodzielnych drobnych przedsiębiorstw.

Po wprowadzeniu nowych form organizacyjnych do przemysłu zaobserwować można było zmniejszenie kosztów administracyjnych, poprawę jakości produkcji i t. p.

W chwili obcenej znajduje się przemysł włókienniczy w stadium przejściowym. W skład jego wchodzi ponad 130 zakładów wydzielonych i 19 zjednoczeń, podczas, kiedy jeszcze rok temu ilość zjednoczeń wynosiła 36. W ciągu najbliższego roku zgodnie z przewidywaniami winny ulec likwidacji prawie wszystkie zjednoczenia. Formą powszechną w przemyśle włókienniczym staną się wtedy kombinaty, obejmujące bądź to większą ilość fabryk o jednakowym profilu produkcyjnym lub też różne zakłady zazębiające się nawzajem z uwagi na charakter swej produkcji i tworzące razem cykl twórczy.

Jednocześnie w niektórych wypadkach przystępuje CZPWł. do dalszej koncentracji polegającej na łączeniu niektórych fabryk wydzielonych (to znaczy większych) w jeszcze większe jednostki produkcyjne — w kombinaty. Koncentracja taka przeprowadzona będzie jednak tylko w poszczególnych wypadkach. Może to więc mieć miejsce w wypadkach sąsiedztwa terytorialnego, przy wspólnej specjalizacji lub pod kątem przyszłych wspólnych inwestycji w ramach długofalowego planu rozbudowy.

(Lem.)

Wieści z kraju

LEKARZE SZWEDZCY ZWIEDZAJĄ POLSKIE UZDROJOWISKA

W dniu 17 bm. przybyła samolotem ze Sztokholmu do Warszawy wycieczka, składa-
2 dzienikarzy.
jąca się z 7 znanych lekarzy szwedzkich oraz

Po zwiedzeniu Warszawy goście dokonali objazdu Dolnego Śląska, gdzie zwiedzali w pierwszym rzędzie uzdrowiska, którymi lekarze szwedzcy szczególnie się interesują.

NIEMCY OPUSZCZAJĄ POLSKĘ

W dniu 15 maja odszedł z Olsztyna transport Niemców, wyjeżdżających za Odrę. Transport w liczbie 1.500 osób, składał się z robotników rolnych, zatrudnionych dotychczas w majątkach państwowych w powiatach: Mrągowo, Braniewo, Bartoszyce i Kętrzyń.

OBRADY LEWICY—PSL W SZCZECINIE

Dnia 15 maja br. w Szczecinie odbyła się wojewódzka konferencja demokratycznych działaczy ludowych PSL pod przewodnictwem dr. Br. Thomasa

Po referacie posła C. Wycecha i ożywionej dyskusji uchwalono solidarność z akcją Lewicy—PSL, powołując do życia Wojewódzki **Komitet Lewicy—PSL pod przewodnictwem ob.** Kreida.

Taka była Anglia...

Parę przypomnień na czasie

Antypolski spisek milczenia. — Bagatelizowanie okrucieństw niemieckich. — Zakaz opisywania zasług polskich

Stanisław Strumph - Wojtkiewicz, b. oficer prasowy przy sztabie gen. Sikorskiego, zamieścił na łamach „Przekroju" (Nr 109) artykuł pt. „Taka była Anglia", zawierający szereg interesujących szczegółów o ustosunkowaniu się oficjalnych sfer brytyjskich do Polski i Polaków podczas drugiej wojny światowej. Oto parę wyjątków, które komentarza nie wymagają.

„Prasa brytyjska w niezmiernie rzadkich wypadkach i dopiero przy użyciu specjalnych zabiegów zgadzała się na poświęcenie miejsca wiadomościom o sytuacji w Polsce i o bojowej pracy polskich żołnierzy na Zachodzie. W końcowym okresie wyszło na jaw i potwierdzone zostało przez samych Anglików, że przecież Churchill i minister informacji już w początkach wojny wydali szefom koncernów prasowych dyspozycje, aby nie pozwalali rozwodzić się prasie nad okrucieństwami niemieckimi w Polsce... Wkrótce szefowie polityki brytyjskiej wydali drugą instrukcję, zabraniającą urabiania w społeczeństwie brytyjskim przychylnej opinii dla Polski i Polaków".

„Wykonanie obu dyspozycyj było niezmiernie dokładne, nie ma bowiem na świecie prasy bardziej zależnej od czynnika rządowego, niż pozornie wolna prasa angielska. O łapankach niemieckich w Polsce, o obozach śmierci, torturach i strasznym ucisku gospodarczym — wielkie pisma angielskie zupełnie nie chciały pisać, a jeśli wspomniały, to bardzo rzadko, ułamkowo, i bagatelizująco. Wypada stwierdzić, że nasz sojusznik angielski w najbardziej dla nas istotnej sprawie stosunków polsko - niemieckich moralnie stanął po stronie Niemców, choć jednocześnie prowadził z nimi walkę militarną... Powstał w W. Brytanii spisek milczenia co do niemieckich praktyk okupacyjnych w Polsce. Największe zbrodnie świata były i nadal są przemilczane prawie zupełnie przez opinię brytyjską".

„Udział Polaków w wojnie na Zachodzie chętnie opiewają Anglicy po polsku, choćby i tu — w propagandowym „Głosie Anglii" darmo by jednak szukać go w wojennych historiach angielskich. Nieliczne grono uczciwych pisarzy tu i ówdzie przemyca życzliwe dla nas publikacje, — stanowi zwykły wyjątek z reguły..."

„Możemy przerzucać jedną po drugiej poświęcone wojnie książki angielskie, ale bardzo rzadko.., dowiemy się z nich o udziale Polaków nawet w tych bitwach, gdzie rola ich była decydująca, albo zupełnie wyłączna..."

„W czasie powstania — kontynuuje Strumph - Wojtkiewicz, w Warszawie ginęły tysiące szarych, prostych, szarych ludzi, tak jak przedtem wypalone zostało ghetto — przy złowrogim milczeniu olbrzymiej większości prasy angielskiej, która nie życzyła sobie, aby Niemcy nie wyglądali zbyt źle w opinii Anglików i Szkotów,..." Angielska zła wola wobec nas, wynikająca z zasadniczo proniemieckiej postawy, była niewątpliwa... Mieliśmy i mamy do czynienia z partnerem, posiadającym własną politykę, bezwzględną takykę i zadziwiający... brak skrupułów..."

Konkluzja autora tych godnych uwagi wspomnień brzmi jak następuje: „Taka była Anglia: często życzliwa i oddana nam w dołach, ale podstępna i nieszczera w wysokich sferach politycznych, konserwatywnych, rządzących. W praktyce jednak stosunek nasz do Anglii i Anglików nie może bazować się na naszych dobrych chęciach i marzeniach, albo np. na okoliczności, że niektórzy z naszych emigrantów otrzymali w W. Brytanii dobrze omaszczony chleb. Mało to również powinno nas wzruszać, że „British Cuncil" wydaje „Głos Anglii", lub że BBC nadawała również i w polskim języku swoje komunikaty. Musimy odróżniać to, co stanowi wyraz propagandy angielskiej na terenie innych państw, a więc i Polski, od wyrazów istotnej życzliwości angielskiej dla nas".

Głos dobrze poinformowanego autora artykułu powinien być usłyszany wszędzie, gdzie należy, a przede wszystkim w tych kołach polskich, które — idąc za podszeptami pana-mikołajczykowej polityki" — skłonne są... przeceniać temperaturę angielskiej „życzliwości" względem Polski.

B. D.

Sejm pisarzy sudeckich

W Jeleniej Górze odbył się zjazd pisarzy sudeckich, na którym wygłosili referaty o ideologii pisarzy sudeckich, Edward Kozikowski, Kaszycki, Mrozowski z Wałbrzycha, Szumilas i Iwański.

Po zwiedzeniu najpiękniejszych okolic Sudet, zjazd zakończył się w Jeleniej Górze akademią literacką, w której wzięli udział pisarze O. J. Centkiewicz, P. Czernicka, E. Kozikowski, J. Iwański, S. Kaszycki, J. Kolankowski, T. Kowalcz, S. Miłkowska-Iwańska, W. Mrozowski, M. Plaskota, N. Rydzewska, M. Sanatowicz, J. Sztaundynger, P. Szumilas, J. Śledź i J. Wierciński.

Francuska skrzypaczka koncertuje w Polsce

Znana skrzypaczka francuska, Colette France, przybyła na szereg gościnnych występów do Polski.

Pierwszy koncert odbył się w Bydgoszczy, po czym artystka wystąpi w Katowicach, 30-go bm. w Łodzi, a następnie w Krakowie.

P. Colette France koncertować również będzie przed mikrofonem poszczególnych rozgłośni, a 8-go czerwca da recital w rozgłośni warszawskiej.

Resztka zaginionego kontynentu

Madagaskar - perła francuskich kolonii

4-ta co do wielkości wyspa globu

Jeżeli prawdą jest, co mówi przysłowie, iż najlepszymi koloniami są te, o których mówi się najmniej, Madagaskar mógł być uważany za najcenniejszą posiadłość francuskiego imperium kolonialnego.

Bardzo rzadko, od czasu zdobycia tej wyspy przez generała Duchesne, wspominało się o Madagaskarze. Obecnie wybuchło tam powstanie, które wykazuje, iż stosunki między ludnością miejscową i władzami kolonialnymi nie były zbyt dobre, czemu nie można się nawet zbytnio dziwić. 250 lat próbowała Francja w powtarzających się wypadach postawić stopę na Madagaskarze i pamięć niezliczonych i krwawych walk nie zatarła się u szczepu Howa, który zajmuje czołowe miejsce wśród ludności miejscowej — Malgaszów.

Madagaskar jest po Grenlandii, Nowej Gwinej i Borneo czwartą co do wielkości wyspą na świecie. Powierzchnia jej wynosi 625000 kilometrów kwadratowych to jest więcej, aniżeli powierzchnia Francji, Luksemburga, Belgii i Szwajcarii razem wziętych.

Tak jak w innych krajach tropikalnych, wzgórza i doliny oraz stoki gór Madagaskaru pokryte są wiecznie zielonymi lasami. Puszcze te obejmują 1/5 powierzchni całej wyspy. Wyżynny kraj położony w głębi wyspy pokryty jest sawanna i rozwinięta tam jest hodowla bydła. Poza ryżem, który jest podstawowym artykułem żywnościowym, udają się również wszelkie inne tropikalne rośliny.

Ciekawą jest okoliczność, iż nic nie wskazuje na związek Madagaskaru z Afryką, która jest najbliższym kontynentem. Szerokość kanału Mozambiku wynosi 400 do 900 km. Madagaskar już we wczesnym okresie ziemskim odłączył się od stałego lądu Afryki. Na początku okresu jurajskiego, tj. przed przeszło 175 milionami lat, olbrzymi ląd rozciągał się od wschodu Ameryki Południowej po przez południowy Atlantyk, Afrykę, Ocean Indyjski aż po Indie i Australię. Został on przez znakomitego geografa, Edwarda Sueza, nazwany Krajem Gondwana. Nie jest pewne, czy ląd ten pozostawał całością przez cały czas swego istnienia. Ale już 150 milionów lat temu nastąpiło głębokie pęknięcie w nim, które przetrwał jedynie obecny Madagaskar.

Tak więc Madagaskar jest geologicznie bardzo starym krajem, który na skutek swej wyspowej izolacji zachował i posiada nigdzie indziej na świecie niespotykane okazy zwierząt i roślin. Świat roślinny Madagaskaru zajmuje miejsce pośrednie pomiędzy afrykańską i wschodnio-indyjską florą. Istnieją jednak pewne związki z Ameryką, Australią i wyspami sundajskimi. Przede wszystkim jednak największe różnice istnieją pomiędzy fauną afrykańską i zwierzostanem wyspy. Wszystkich dużych ssaków Afryki, oraz małp nie napotyka się na Madagaskarze. Ze zwierząt drapieżnych na wyspie żyje tylko pewien gatunek kotówzbetów. Natomiast Madagaskar jest ojczyzną bardzo starych gatunków półmałp. Spotyka się tam również zupełnie nieznane i niespotykane gdzieindziej gryzonie i zwierzęta żywiące się owadami. Świat ptaków co najmniej w połowie stanowią również specjalne gatunki madagaskarskie. To samo dotyczy gadów, z których najciekawszymi są kameleony. W jeziorach i rzekach pełno jest krokodylów i żółwi. Wreszcie świat owadów wykazuje nadzwyczajne bogactwo gatunków.

Biblioteka Kórnicka skarbnicą przeszłości

Bezcenne druki i rękopisy

Biblioteka fundacji Kórnickiej pod Poznaniem, należy do najlepszych bibliotek naukowo - historycznych w Polsce.

Wśród zbiorów znaleźć można przeszło 200 dyplomów (najstarszy z r. 1216), dwa tysiące rękopisów najstarsze z IX wieku, kronikę Kadłubka, akta procesów z krzyżactwem za czasów Władysława Łokietka, sto inkunabułów, około 1,700 druków polskich z XVI wieku, 5.000 druków polskich z XVII wieku i około 80 tysięcy druków nowszych.

Biblioteka wydała po wojnie prace prof. dr. A. Skałkowskiego „Z korespondencji Kościuszki urzędowej i prywatnej" oraz trzeci zeszyt „Pamiętnika biblioteki kórnickiej".

W bieżącym roku rozpocznie się druk 14-go tomu monumentalnego dzieła źródłowego „Akta Tomiciana", którego pierwszy tom ukazał się w 1855 r., trzynasty zaś w 1915 roku.

Jarosław Hasek 360)

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

(Przekład Pawła Hulki-Laskowskiego)

— Ta wieś, mój Szwejku, w której nocowaliśmy nazywała się?... Aha — Piętaki, No, więc to tutaj. Teraz jesteśmy w lesie, o tu, a ta kolej, o której gospodyni mówiła, nie może być inna, tylko właśnie linia Lwów—Brody. Kolejek podmiejskich tutaj nie ma. Chyba, że Rosjanie zbudowali sobie jaką kolejkę podjazdową. W ciągu trzech godzin dotrzemy do szosy.

Ale nie dotarli do tej szosy nawet po trzech godzinach, chociaż szli krokiem ostrym. Dopiero wieczorem doszli do czegoś, co od biedy mogło się nazywać szosą Była ta szosa tak rozorana, i rozjeżdżona kołami niezliczonych samochodów ciężarowych i armat, że przypominała raczej jakiś wertep. Gdy zbliżali się ku niej, wlókł się tamtędy ogromnie długi łańcuch wozów z chlebem, słomą, sianem. Przydrożem szli maruderzy różnych oddziałów wojska, żołnierze wyczerpani z sił, lub też tacy, którzy sądzili, że na to, co ich czeka, mają czasu aż nadto.

Kadet zapytał o pułk 91. Nikt o nim nie wiedział, aż dopiero jakiś kapitan pionierów powiedział mu:

— Dziewięćdziesiąty pierwszy z Budziejowic. Widzieliśmy go wczoraj. Ciągnie ku Brodom. Rosjanie się tam okopali. Gromadzi się tam cała dywizja.

Kadet znowuż wyjął mapę i szukał drogi, którą mógłby dotrzeć do Brodów, do swego batalionu. Przez chwilę szedł szosą, a potem ruszył w prawo, polną drogą wozową.

— Do tej szosy dojdziemy znowuż, ale nasi jeszcze do niej dojść nie mogli. Może spotkamy ich gdzieś we wsi.

Maszerowali dalej i wreszcie dogonili kilku zapóźnionych szeregowców, których potem spotykali coraz więcej Żołnierze różnych pułków szli pojedyńczo i gromadkami, siadali i pokładali się przy drodze, a gdy Szwejk ich pytał, dokąd idą, odpowiadali bądź wściekłym pomrukiem, bądź frazesem pełnym rezygnacji:

— Idziemy umrzeć za najjaśniejszego pana.

Droga prowadziła ku moczarom, ale już nad nią pracowano, aby się stała możliwą dla wozów. Cała kompania żołnierzy znosiła pnie wysokich drzew podwożone z lasu przez zmobilizowanych chłopów, i układała jeden obok drugiego. Inny oddział wypełniał luki między poszczególnymi pniami mchem, trzeci zwoził piasek i wszystko tym piaskiem przysypywał. Nad żołnierzami stał lajtnant i wrzeszczał:

— Herrgott, chłopcy, róbcie robotę porządnie! Droga musi być gładka jak w Schoenbrunnie w parku. Plutonowy, powiedzcie no tam ludziom, żeby zwozili tylko piasek czysty i drobny.

Kadet wdał się w rozmowę z lajtnantem. Szwejk przyglądał się z wielkim zainteresowaniem robocie żołnierzy sypiących piasek i rzekł do jednego z nich:

— Robisz robotę bardzo ładną. Czyściutko i zgrabnie jak w kościele — rzekłby stary Morawiec, gdyby cię przy tej robocie widział. Bardzo zgrabnie robisz swoje. Ten Morawiec to murarz, ale z tych lepszych. Do jakiej hołoty należycie?

— " mój kolego — westchnął zapytany — robimy same głupstwa. Gdy tą drogą przejdzie choć jedna kompania, to po naszej czystej robocie nie zostanie nawet śladu. Albo jeśli przejdzie tędy artyleria, czy też tabory, to konie kopytami wszystek ten mech powyrzucają, a my go zwozimy o milę drogi stąd. Robimy osielstwa, a zmordowani jesteśmy od tych osielstw niby konie. Wiele takich robótek już zrobiliśmy, a wszystko psu na budę.

(D. c. n.)

Potrzebne są energiczne kroki!

Ludzie pracy czekają na dobre i tanie mleko

W dniu wczorajszym odbyła się zwołana z inicjatywy OKZZ konferencja w sprawie mleka. Udział w niej przyjęli przedstawiciele Społem, PSS, Wydziału Aprowizacji, Państwowego Instytutu Higieny, Komisji Specjalnej, Urzędu Skarbowego, Samopomocy Chłopskiej, partii politycznych i innych instytucji społecznych.

Zagaił konferencję przewodniczący OKZZ, tow. Widawski zwracając się z zapytaniem do przedstawicieli PSS, Społem i PCH, czy są w stanie tak rozszerzyć zakupy mleka, by wyeliminować spekulantów - pachciarzy z rynku mlecznego, gdyż ci ostatni właśnie są przyczyną powstałej na tym odcinku anarchii.

Przedstawiciel Związku Metalowców odczytał rezolucję przyjętą na konferencji Rad Zakładowych fabryk metalowych, w której metalowcy domagają się ograniczenia handlu lodami, jako jednej z przyczyn wykupywania mleka i podnoszenia jego ceny.

Z relacji przedstawiciela Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej wynika, że Spółdzielnia jest w stanie przerobić 150 tys. litrów mleka dziennie podczas gdy konsumcja Łodzi wynosi 60 tys. litrów. Jednakże spółdzielnia nie posiada mleka i od dwóch już miesięcy nie zaopatruje wolnego rynku, gdyż pachciarze podbijają ceny do niebywałej wysokości i nikt nie chce sprzedawać mleka spółdzielniom po cenach ustalonych przez Komisję Cennikową.

Przedstawiciel OSM uważa, że w tym wypadku nie stanęła na wysokości zadania Izba Skarbowa, która stosuje bardzo słabe sankcje wobec tych, którzy trudnią się pokątnym handlem mlekiem. Z drugiej znów strony częstokroć winni są konsumenci oferując dowolne ceny za mleko. Dowodem tego jest pismo, skierowane do Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej od pewnej instytucji państwowej, która prosi o dostawę mleka **po każdej cenie.**

W odpowiedzi obecny przedstawiciel Ochrony Skarbowej oświadczył, iż nie mogą stosować ostrzejszych sankcji, — gdyż opierają się na ustawie z... 1932 r.

W toku dyskusji wyszło na jaw wiele anomalii. Dowiedzieliśmy się na przykład, że Państwowy Zakład Higieny posiada aż 4 (dosłownie) kontrolerów, że Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska też nie zawsze stoi na wysokości zadania jeśli chodzi o jakość mleka, że wreszcie przy tym katastrofalnym stanie zaopatrzenia Łodzi w mleko, nawet spółdzielnie „Społem" eksportują masło do województwa śląsko - dąbrowskiego.

Szkoda, że konferencja nie przyniosła konkretnych uchwał, a ograniczyła się tylko do zobowiązania, że wszystkie instytucje biorące udział w konferencji przedłożą za dwa tygodnie sprawozdania, co uczyniły dla sprawniejszego zaopatrzenia Łodzi w mleko i apelem do władz, by wzmogły kontrolę nad pokątnym handlem mlekiem.

S. K.

Obligacje Pożyczki Odbudowy Kraju

jako wadia i zaliczki na dostawy

Ministerstwo Skarbu zarządzeniem z dnia 29 kwietnia rb. ustaliło kursy obligacji Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju, obowiązujące przy przetargach (jako wadia przyjmowane przez urzędy państwowe) oraz jako kaucje na zabezpieczenie wszelkiego rodzaju umów lub zaliczek, wpłacanych na dostawy i roboty rządowe, jak również na zabezpieczenie kredytów akcyzowych, celnych i przewozowych.

Kursy te kształtują się następująco:

1) na wadia przy przetargach według wartości nominalnej.

2) jako kaucje na zabezpieczenie wszelkiego rodzaju umów po kursie 80 proc., wartości nominalnej.

3) jako kaucje na zabezpieczenie udzielanych zaliczek, jak również na zabezpieczenie udzielanych przez Skarb Państwa kredytów akcyzowych, celnych i transportowych po kursie 60 procent wartości nominalnej. (r).

Nie udało się, niestety...

Dziwny zjazd i dziwne opinie

W tych dniach w sali teatru TUR rozpoczęła swe obrady zorganizowana staraniem Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi konferencja delegatów kół naukowych, studentów nauk agrarnych. Konferencja ta, niestety, nie uda się, gdyż delegatów przysłały zaledwie dwa ośrodki: Poznań i Wrocław. Mimo wszystko postanowiono toczyć obrady w tym gronie, ale tylko w formie swobodnej wymiany zdań bez wiążących uchwał. Pomijając przyczyny, dlaczego delegacje innych ośrodków nie przybyły, zajmiemy się konferencją, a właściwie jej częścią pierwszą.

Po wstępnych powitaniach wygłoszony został zasadniczy referat zjazdowy, który daje wiele do myślenia. Trudno podejrzewać, aby stanowisko, prelegenta podzielała cała młodzież łódzkiej WSGW, nie mniej na nią spada odpowiedzialność za to, co zostało powiedziane, a w co trudno wprost uwierzyć. Zastrzegam, że przytoczone poniżej wypowiedzi uzgodnione zostały dla uniknięcia nieporozumień z prelegentem i że przytoczone są w dosłownym brzmieniu.

„1. W związku z likwidacją większej własności ziemskiej absolwenci Wyższych Szkół Gospodarstwa Wiejskiego, nie mają żadnych widoków pracy poza biurami rolnymi i Urzędami Ziemskimi, co niewątpliwie połączone jest z oderwanem ich od wsi".

„2. My, ze zdobytymi przez nas wiadomościami naukowymi, nie mamy narazie na wsi co robić, co w połączeniu z innymi aspektami powstrzyma nas od powrotu do niej. Owszem, wszyscy wrócilibyśmy na wieś, gdyby była ona więcej atrakcyjna (dosłownie atrakcyjna) — gdyby miała już dobre połączenie komunikacyjne, gdyby była zelektryfikowana. Odnośnie tego ostatniego, czytałem wiele, ale w praktyce, to zdaje się, nie wiele się robi — bo w moim powiecie na przykład nie zrobiono jeszcze nic'".

Wypowiedzi powyższe mówią same za siebie — absolwenci WSGW pójdą na wieś, kiedy **inni** ją zelektryfikują, kiedy zrobią z niej wieś atrakcyjną. A myśmy myśleli, że i absolwenci będą brać w tym udział.

Smutne to, tymbardziej, że z pośród zgromadzonych na sali ponad 100 studentów nikt na to kategorycznie nie zareagował. Owszem, pierwszy z dyskutujących rozpoczął odrazu od „krytyki" reformy rolnej i, ni mniej ni więcej, tylko zagroził zebranym „nieuniknionym wprowadzeniem w Polsce gospodarki zbiorowej", Gwoli sprawiedliwości i prawdzie należy zaznaczyć, że były i dwa głosy trzeźwe — nawołujące do pracy twórczej — ale były one za słabe.

W te sprawy wniknąć powinno i Ministerstwo Oświaty i Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych. Nie wolno tolerować panoszenia się ducha PSL-owskiej negacji na tak ważnej placówce naukowej, która zamiast pracować nad wychowaniem kadr fachowców dla nowej wsi polskiej, żyje wspomnieniami „dawnych, dobrych czasów", kiedy to można było dostać intratną posadkę ekonoma czy administratora na folwarku znajomego pana dziedzica.

E. Ad.

Płoteczki

RZĄDY NIE „NA MIARĘ" * ZASŁONA DYMNA * CHEMICZNY ROZKŁAD * OSTATNIA SZANSA * DWIE MIARY

Coraz częściej spotyka się w depeszach zagranicznych wzmiankę o dymisji rządu takiego czy innego państwa. Klasyczny przykład stanowią tutaj Włochy, które w żaden sposób nie mogą dopasować sobie rządu na miarę (na miarę zadań oczywiście). Ostatnio, jak wiecie, również czynione są próby przez wodza liberałów włoskich Nitti stworzenia nowego rządu na szerokiej podstawie, jak to się mówi. „Szeroka podstawa", to także zasłona dymna, jak i „pomoc dla Grecji i Turcji", za którą kryją się zgoła inne zamierzenia. W wypadku Włoch jest to poprostu chęć rozwodnienia rządu przez wprowadzenie doń jak największej ilości ugrupowań prawicowych. Czy taki rozwodniony rząd potrafi rozwiązać tyle trudnych problemów ile istnieje we Włoszech? Obawiam się, że wyjdą z tego.... nitti.

Znaczy, że prawie to samo co wyszło z ambitnych zamierzeń p. Mikołajczyka, którego partia w tej chwili, można powiedzieć, znajduje się w proszku, albo w rozkładzie chemicznym.

Są ludzie, którzy lubią stosować inną miarę dla siebie i inną dla bliźnich. Ciekawy okaz z tego gatunku spotkałem wśród tramwajarzy. Przed kilku dniami byłem świadkiem takiej sceny w tramwaju:

KONDUKTOR: — Tych dwuch złotych ja nie wezmę, bo są podarte.

PASAŻER: — No i cóż z tego, że są podarte, ja też takie przyjmuję, dostałem je zresztą od jednego z pańskich kolegów.

KONDUKTOR: — Nic mnie to nie obchodzi. Albo niech pan da inne, albo proszę wysiadać.

Pasażer nie miał innych więc wysiadł.

Ujechałem kilka przystanków i oto rozegrała się znów na moich oczach następująca scena:

PASAŻER: — Ja tych pieniedzy nie wezmę, panie konduktorze. One są zupełnie podarte.

KONDUKTOR: — Cóż z tego, że są podarte? ja też muszę takie brać. Dostałem je zresztą od jednego z pasażerów. Jeśli nie chce pan ich wziąć, to może pan najwyżej wysiąść.

I znów pasażer musiał ustąpić. Rozumiem, że konduktor nie mógł wysiąść, lecz czy nie można by znaleźć wyjścia kompromisowego?

ŚAK.

DZIEŃ ŁODZI

ZE ZWIĄZKU UCZESTNIKÓW WALKI ZBROJNEJ

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi zawiadamia, wszystkich członków, że przeprowadza weryfikację podchorążych i podoficerów. Zainteresowani winni przedstawić świadectwo moralności i dokument zastępczy (lub oryginał) tyczący się stopnia uzyskanego w konspiracji.

W POLSKIM T-WIE CHEMICZNYM

Dziś, w czwartek, dnia 22 maja 1947 od godziny 18-ej odbędzie się w Audytorium Wydziału Farmaceutycznego UŁ. przy ul. Lindleya 3 posiedzenie naukowe Polskiego T-wa Chemicznego, na którym prof. dr. W. Supniewski wygłosi odczyt pt. „Syntezy nowych leków w krajach anglosaskich w latach 1939 — 1947". Goście mile widziani.

ODCZYT W TOW. PRZYJAŹNI - POLSKO-RADZIECKIEJ

W piątek, dnia 23-go maja r. b. o godzinie 18ej w lokalu T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy ul. Piotrkowskiej 272b Prezes K. Bzowski wygłosi odczyt p. t. „Trochę wrażeń z Londynu".

ODCZYT W NACZELNEJ ORGANIZACJI TECHNICZNEJ

W piątek dnia 23 maja r. b. o godz. 19-ej w sali Naczelnej Organizacji Technicznej przy ul. Piotrkowskiej 102, dziekan wydziału chemicznego Politechniki Łódzkiej Prof. Dr. ALICJA DORABIALSKA wygłosi odczyt na temat: „NOWE PIERWIASTKI CHEMICZNE".

KURS DLA KIEROWNIKÓW KOLONI LETNICH

Komisja Kolonii i Półkolonii na Woj. Łódzkie i m. Łódź podaje do wiadomości, że Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci organizuje w czasie od 10. 6. do 20. 6. br. skoszarowany kurs dla kierowników kolonii letnich.

Zgłoszenia z podaniem imienia, nazwiska, daty urodzenia, wykształcenia, obecnego zatrudnienia — należy nadsyłać do dnia 1. 6. br. pod adresem: Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego. Łódź, ul. Jaracza 11.

OBOWIĄZEK POLEWANIA ULIC

Władze administracyjne przypominają, iż — zgodnie z obowiązującymi przepisami — z nastaniem okresu letniego ulice miasta powinny być polewane wodą: raz między godz. 6 — 7, drugi raz między 11 — 12 i po raz trzeci między godz. 17 — 18.

Niestosujący się do tych przepisów, pociągani będą do surowej odpowiedzialności.

NIE ZAKŁÓCAĆ SPOKOJU

Wydział Administracyjny Zarządu Miejskiego w Łodzi przypomina wszystkim posiadaczom radioodbiorników, iż ze względu na spokój sąsiadów, pragnących wypocząć po pracy, istnieje obowiązek przyciszania głośników radiowych po godzinie 23-ej.

Niestosujący się do tego będą pociągani do odpowiedzialności karno-administracyjnej za zakłócenie spokoju nocnego.

STYPENDIA MIEJSKIE DLA MŁODZIEŻY SZKÓŁ WYŻSZYCH

Zgodnie z wnioskiem Wydziału Oświaty, Kolegium Zarządu Miejskiego w Łodzi postanowiło na swym ostatnim posiedzeniu przyznać szereg stypendiów po 2.000 zł miesięcznie na osobę studentom i absolwentom wyższych zakładów naukowych, a mianowicie: 47 stypendiów na okres od 1 stycznia do 30 września rb. oraz 1 stypendium na okres od 1 stycznia do 30 kwietnia rb. Zaległe sumy zostaną wypłacone poszczególnym stypendystom w najbliższym czasie.

III PRZYCHODNIA LEKARSKA PCK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Polski Czerwony Krzyż w Łodzi, pragnąc udostępnić jak najszerszym zastępom dzieci i młodzieży szkolnej otrzymanie porady lekarskiej w zakresie wszystkich specjalności — otworzył III-cią Przychodnię Lekarską PCK dla dzieci i młodzieży.

W III-ciej Przychodni Lekarskiej PCK — dzieci i młodzież otrzymać mogą wszelkiego rodzaju zastrzyki, szczepienia zapobiegawcze, oraz zabiegi z zakresu światłolecznictwa.

Ceny przystępne. Młodzież szkolna korzysta z opłat ulgowych. Podopieczni PCK otrzymują porady bezpłatnie.

Godziny przyjęć: od 8 do 19. Adres: Składowa — róg Kilińskiego.

NAJWIĘKSZY W POLSCE URZĄD STANU CYWILNEGO

Urząd Stanu Cywilnego — I Obw. Śródmiejski w Łodzi należy pod względem ilości wykonywanych tam prac do największych tego rodzaju urzędów w Polsce. W pierwszym kwartale rb. w Urzędzie tym sporządzono: 2.267 aktów urodzeń, 1.316 aktów zgonów oraz zawarto 1.446 małżeństw. Poza tym wydano tam w tym samym czasie 13.323 wyciągi z ksiąg Stanu Cywilnego.

Przy sposobności komunikujemy, że opłaty, pobierane przez Urzędy Stanu Cywilnego wynoszą: za wyciąg z ksiąg Stanu Cywilnego — 15 zł., za odpis skrócony — 30 zł oraz 60 zł za odpis pełny. Do sum tych dochodzi ponadto kwota 10 zł, jako opłata stemplowa od każdego, wydanego przez Urząd Stanu Cywilnego, wyciągu czy odpisu.

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Koła Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w Łodzi, składa serdeczne podziękowanie Wydziałowi Odbudowy, Oddziałowi Rozbudowy w Łodzi ul. Piotrkowska 17, za żywność przeznaczoną dla naszych sierot po więźniach politycznych — w związku z likwidacją stołówki.

OFIARY

Z okazji imienin ob. Julii Monikowskiej, przewodniczącej Rady Zakładowej Państwowych Zakł. Dziewiarskich Nr 5 pracownicy f. składają zebraną sumę zł 1400 (tysiąc czterysta) na dzieci osierocone.

NA POWODZIAN

Pracownicy Zarządu Miejskiego, Wydział Komunikacji Oddział 2 złożyli na powodzian zł 820.

* * *

Farbiarnia „Kilińszczanka" ściągnięte kary od robotników przeznacza na powodzian.

TRYBUNA ZWM MŁODYCH

Święto Ludowe — — to nasze święto

Za parę dni obchodzić będziemy w całej Polsce Święto Ludowe, święto ruchu chłopskiego.

Przed wojną święto to było, jak i święto 1 maja, świętem walki i protestu przeciw uciskowi. Dziś zmieniło się ono w radosny triumf, w zwycięską manifestację siły. W nowej Polsce znalazła ludność wiejska i nowe warunki rozwoju. Nie ma już pana — obszarnika, a ziemi jest poddostatkiem. Starczy dla wszystkich.

Przed młodzieżą chłopską otworzyły się nowe perspektywy. Tragiczne postaci „Janka Muzykanta" czy „Antka" należą do niepowrotnej przeszłości. Zreformowane i bezpłatne szkolnictwo umożliwi całej młodzieży wiejskiej równy start życiowy.

Chłop, a szczególnie młody chłop, obecnie zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że wszystkie te osiągnięcia zrealizowane być mogły tylko w trwałym i ścisłym sojuszu wsi i miasta, chłopów i robotników, młodzieży wiejskiej i miejskej.

Zagadnienie to, do niedawna niedocenia ne nawet przez chłopskie organizacje młodzieżowe jak „Wici", obecnie w licznych wypowiedziach kierowników tej organizacji jest stawiane na właściwej płaszczyźnie i jest w pełni rozumiane. Wiąże się to oczywiście z ogólnym przesileniem ideologicznym, jakie zaszło w „Wiciach", a mianowicie z wydostaniem się tej organizacji z orbity wpływów PSL-owskich. Ruch ludowy jednoczy się pod sztandarami demokracji, i sojuszu robotniczo - chłopskiego

ZMW RP WICI będzie wespół ze Str. Ludowym i Zw. Samopomocy Chłopskiej brać intensywny udział w organizowaniu tegorocznego Święta Ludowego, ale niemały udział weźmie tu i nasza organizacja, ZWM. Musimy pamiętać, że olbrzymia część członków naszej organizacji to właśnie młodzież wiejska, świadoma swoich celów i zadań. Pokazaliśmy, że możemy walczyć dla sprawy ludu. Święto Ludowe jest więc świętem i naszej organizacji, świętem ZWM-u.

W ścisłej współpracy z kolegami z „WICI" przygotujmy się godnie do świątecznych uroczystości ludu wsi.

Rosną młode kadry

Po wyzwoleniu stanął przed szybko i masowo rozrastającym się Związkiem Walki Młodych problem **wyszkolenia aktywistów, którzy potrafią poprowadzić prace w kołach i zarządach organizacji.**

Już na wyzwolonym latem 1944 r. skrawku ziemi polskiej zostają zorganizowane kursy organizacyjne w Lublinie. Z chwilą oswobodzenia całej Polski pierwsze plenarne zebranie Zarządu Głównego ZWM postanawia uruchomić Centralną Szkołę Organizacyjną. Wysłana do Łodzi grupa operacyjna zajęła na Karolewie przy ulicy Wileńskiej pałacyk niemieckiego fabrykanta Plihala. Dwa lata temu w kwietniu 1945 r. rozpoczął się pierwszy kurs. Odtąd koła fabryczne Łodzi dobrze znają kursantów Szkoły. Coraz to nowi koledzy z całej Polski zjawiają się na zebraniach kół, nietylko **z poważnym referatem, ale i z nową, nieznaną a wesołą piosenką, z pomysłami nowych form pracy koła.**

Działalność zewnętrzna Szkoły jest tylko odbiciem wytężonej pracy, jaka się odbywa wewnątrz niej. Od porannego do wieczornego apelu każda chwila jest celowo wykorzystana, aby w ciągu sześcio czy ośmiotygodniowego kursu zdobyć jak najwięcej wiadomości, które później trzeba przekazać młodzieży miast i wsi. Szybko następuje po sobie wykład, seminarium, nauka śpiewu, tańce i gry sportowe. Nie ma wiele czasu na wypoczynek — i ktoś, kto przybył do Szkoły, znęcony pięknym parkiem i nadzieją na przyjemne próżnowanie, niedługo tu pobawi. **Dla leniuchów miejsca tu nie ma.** Ale zdecydowana **większość kursantów wie, że zaufała im organizacja,** wysyłając ich na kurs, i że tego zaufania zawieść im nie wolno. Dlatego **uczą się z uporem i wytrwale.**

W sobotę dnia 17 maja Centralna Szkoła Organizacyjna ZWM obchodziła swe **potrójne święto: zakończenie kursu im. Hanki Sawickiej, odsłonięcie sztandaru Szkoły i swe dwulecie.**

Odświętnie przybrany budynek napełnił się gwarem licznych gości, wśród których przeważali przybyli nieraz zdaleka na zaproszenie „swojej Szkoły" absolwenci dotychczasowych kursów. Po zagajeniu przez kierownika Szkoły **kol. Sobczaka** zabrał głos **wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ZWM kol. Morawski,** który w swym przemówieniu nakreślił absolwentom Szkoły zadania, jakie ich czekają zwłaszcza na odcinku wiejskim. Nastąpiły sprawozdania, z których wynikało, że w ciągu dotychczasowych trzynastu kursów. Szkoła wykształciła 203 koleżanki i 502 kolegów. W czasie kursu im. Hanki Sawickiej kursanci byli podzieleni na kilkuosobowe zespoły, które wspólnie przerabiały materiał naukowy i prowadziły „wyścig nauki". Zwycięski zespół: **kol. kol. Antoniewicz Tadeusz (Pruszków), Bogdański Wojciech (Lublin), Fronczak Kazimierz (Sochaczew), Kowalski Mieczysław (Kraśnik), i Szczegielniak Janina (Warszawa) otrzymali nagrody książkowe.**

Odsłonięcia sztandaru dokonał kol. Morawski,

Zakończenie uroczystości stanowił montaż sceniczny wykonany w parku szkolnym przez kursantów.

Wkrótce już Centralna Szkoła Organizacyjna przeniesie się do nowego, większego ośrodka w Tuszynku koło Warszawy, w Łodzi natomiast uruchomiona zostanie Szkoła Organizacyjna dla Łodzi i woj. łódzkiego, szkoła, która będzie miała za zadanie wykształcić nowych aktywistów naszego terenu.

Aleksander Merker.

O zdrowie ciała i tężyznę ducha

Wieś w szeregach zorganizowanego sportu

Zorganizowany został w Łodzi Woj. Komitet akcji usportowienia wsi w skład którego weszli przedstawiciele Związku Samopomocy Chłopskiej, ZWM, i Urzędu Wychowania Fizycznego.

Postanowiono zorganizować wielkie zawody sportowe, w których wziełaby udział młodzież ze wszystkich bez wyjątku wsi. Zrazu mają odbyć się eliminacje gminne które wyłonią najlepszych do eliminacji powiatowych i wojewódzkich, przy czym wojewódzkie zawody zostaną zorganizowane już w samej Łodzi, równocześnie ze zbiórką pieniędzy na rzecz sportu wiejskiego.

Nie łatwą jest jednak sprawą dotarcie do każdej z wiosek naszego województwa, nie łatwą jest sprawą zorganizowanie akcji sportowej w wioskach, których kontakt z miastem jest b. rzadki i daleki. I tu musi przyjść Komitetowi z pomocą młodzież wiejska zorganizowana w kołach „Wici", ZWM i Z.S.Ch.

Do końca maja powstaną w każdym powiecie Powiatowe Komitety, które będą odpowiedzialne za usprawnienie akcji.

Wielka akcja sportowa przewiduje w swym programie takie dziedziny sportu, w których zaopatrzenie sprzętu będzie minimalne.

Przewidziany jest bieg na przełaj (1.500 m), bieg rowerowy, bieg 100 m, rzut granatem, oraz sztafety.

Dla zwycięskich zawodników przewiduje się szereg nagród. Będą wydane dyplomy dla zwycięzców zawodów gminnych, piękne nagrody zespołowe i indywidualne dla zwycięzców w eliminacjach powiatowych i wojewódzkich. Nagrody te — to przede wszystkim sprzęt sportowy.

Wraz z akcją sportową, będzie prowadzona akcja oświatowo - wychowawcza. W każdej wsi, mówić będziemy naszym kolegom terenowym — o tym co się tworzy i buduje u nas w kraju.

W. G.

Na wiejskiej zabawie

Rozmowa w przerwie między oberkiem a polką

Wracamy samochodem z wycieczki. Obok wsi Bogusławice położonej pięć km. za Tomaszowem, zatrzymuje nas grupa wieśniaków. Odbywa się zabawa i proszą ZWM-owców, aby zabawili się z nimi godzinę. Nie odmawiamy naszym kolegom ze wsi. 4 siarczystych grajków z iście chłopską fantazją rżnie polkę. Najśmielsza z naszych koleżanek z miejsca zaprasza kolegów do tańca. Temperatura ożywia się. Tańczą wszyscy. Ja korzystam z okazji i zbieram koło siebie grupkę młodzieńców i zaczyna się rozmowa. O ZWM-ie, o pracy codziennej. Jest we wsi koło, które liczy 28 członków i cieszy się dobrą opinią we wsi. ZWM-owcy pierwsi zorganizowali straż pożarną. Świetlicę mają niewielką, ale ładnie urządzoną. Czytają gazety „Głos Robotniczy", „Walkę Młodych". Gorzej z referatami, ale teraz i to zaczęło się poprawiać. Czasem komendant milicji, czasem przyjedzie ktoś z miasta i opowie coś ciekawego.

A jak tam z akcją siewną? pytam. Obsiali już prawie wszystko. Z incjatywy ZWM zasiano 5 hektarów nieużytków dotychczas stanowiących bardzo kiepskie pastwiska. Robota wre aż miło. Nie wszystko jeszcze jest tak jak być powino. Wprawdzie nie wszystkie towary o których się pisze docierają do wsi, brak regularnego dowozu nawozów sztucznych, daje się we znaki spekulacja ale ZWM-owcy wierzą w to, że jedność robotniczo-chłopska potrafi przezwyciężyć te przeszkody.

9-ta godzina! 3 godziny zleciały jak z płatka. Żegnamy naszych miłych gospodarzy, którzy tłumnie z orkiestrą odprowadzają nas do auta. Ktoś wznosi okrzyk „Niech żyje sojusz robotniczo chłopski". W odpowiedzi dziesiątki pięści wznosi się w górę. Śpiewamy wszyscy „Gdy naród do boju"!

Góra Władysław.

Z łódzkiego życia organizacyjnego

W ubiegłą niedzielę odbył się szereg wycieczek ZWM-owych. M. inn. koła przy PZPB 24 (dawn. Horak) oraz przy PZPB 18 zorganizowały wspólnie z OMTUR-em wycieczkę do Spały.

Przed zabawą i grami sportowymi odbyły się pogadanki na temat jedności młodzieży. Pogadanki te wygłosili kol. kol. Świderski (OMTUR) i Mytkowski (ZWM). Uczestnicy wycieczki napewno mile wspominają dyskusję i zabawy, które odbyły się w nastroju prawdziwie koleżeńskim.

* * *

ZWM Łódzki liczy ponad dziesięć tysięcy członków. Z okazji wręczenia dziesięciotysięcznej legitymacji, koło ZWM przy Państwowej Fabryce Nr 4 urządziło skromną uroczystość, na której byli obecni przedstawiciele Dyrekcji, Rady Zakładowej, PPR, Wojska Polskiego i Zarządu Miejskiego ZWM. Po części oficjalnej odbyła się dobrze przygotowana część artystyczna.

Z prac Wojewódzkiego ZWM

ZWM-owcy województwa łódzkiego przygotowują się pilnie do wzięcia udziału w Święcie Ludowym, celem zamanifestowania jedności wsi i miasta, jedności synów robotników i chłopów. We wszystkich miejscowościach województwa odbędą się akademie i manifestacje, a także zabawy ludowe i igrzyska sportowe. Szczególnie pilnie przygotowują się: Opoczyńskie, Końskie, Łowicz, Radomsko, Rawa Mazowiecka. We wszystkich niemal uroczystościach wezmą udział członkowie Zarz. Wojew., którzy w imieniu ZWM-u wygłoszą referaty na akademiach i obchodach.

Zarząd Wojewódzki ZWM prowadzi obecnie ożywioną akcję biblioteczną. W ciągu ostatnich 6-ciu tygodni rozprowadzono 6700 egz. różnych książek i broszur. Najlepiej rozwijają się biblioteki w Pabianicach (500 tomów), Sieradzu (300 tomów), Radomsku (250 tomów).

Plan Zarządu Wojewódzkiego przewiduje: założenie do końca 1947 r. sieci bibliotek wzorowych przy Zarządach powiatowych i Zarządach miejskich oraz 20 bibliotek wędrownych i 10 bibliotek przy najbardziej zasłużonych kołach. Mimo skromnych możliwości finansowych, ZWM-owcy starają się spopularyzować książkę w społeczeństwie, doceniając znaczenie takiej popularyzacji.

Sekcja sportowa koła ZWM w Pabianicach rozwija się pomyślnie. Piłkarze pabianiccy mają wielkie szanse wejścia do klasy „A", a bokserzy wyjdą w najbliższym czasie, po odpowiednim przygotowaniu przez byłego mistrza Polski Klodasa, po raz pierwszy na ring.

Wiedza orężem walki

Sprawa podniesienia świadomości społecznej, wiedzy społecznej naszej młodzieży, tylekrotnie podkreślana już przez naszą organizację jest obecnie podnoszona i przez inne bratnie nam organizacje młodzieżowe. Pisały już na ten temat „Wici", kwestią tą zajmuje się i ostatni numer „Młodzi idą" — pisma OM TUR.

„Znaczna część z nas — pisze „Młodzi idą" — przychodziła do organizacji z czysto uczciwych pobudek. Przychodziła dlatego, że podobały się jej nasze rewolucyjne hasła, że w organizacji znaleźć chciała prawdziwą pracę twórczą. Takie podejście na pierwszym etapie pracy było dobre. Nie możemy jednak na tym poprzestać. Uczucie daje moc naszej pracy, ale na drodze postępu, po której kroczymy, nie tylko uczucia się liczą. Liczy się również świadomość, liczy się nasza wiedza o życiu, które zbudować chcemy, liczy się drugi, równie ważny czynnik w człowieku — rozum. Właśnie wiedza naukowa daje nam najsilniejszy oręż prawdy w walce o nowy świat". **(ft)**

Bogaty plon konferencji terenowych

Dnia 15. 5. zakończyły się wszystkie konferencje powiatowe i miejskie ZWM w województwie Łódzkim. Konferencje dały bogaty plon: członkowie kół terenowych poznali się nawzajem. Dyskusje stały niejednokrotnie na bardzo wysokim poziomie. Wybrano nowe Zarządy, które poważną rozpoczną pracę organizacyjną i kulturalno - oświatową. Zainteresowanie konferencjami było duże. W niektórych powiatach (Rawa Mazowiecka n. p.) czy miastach (Tomaszów, Pabianice) frekwencja delegatów dochodziła do 100 procen